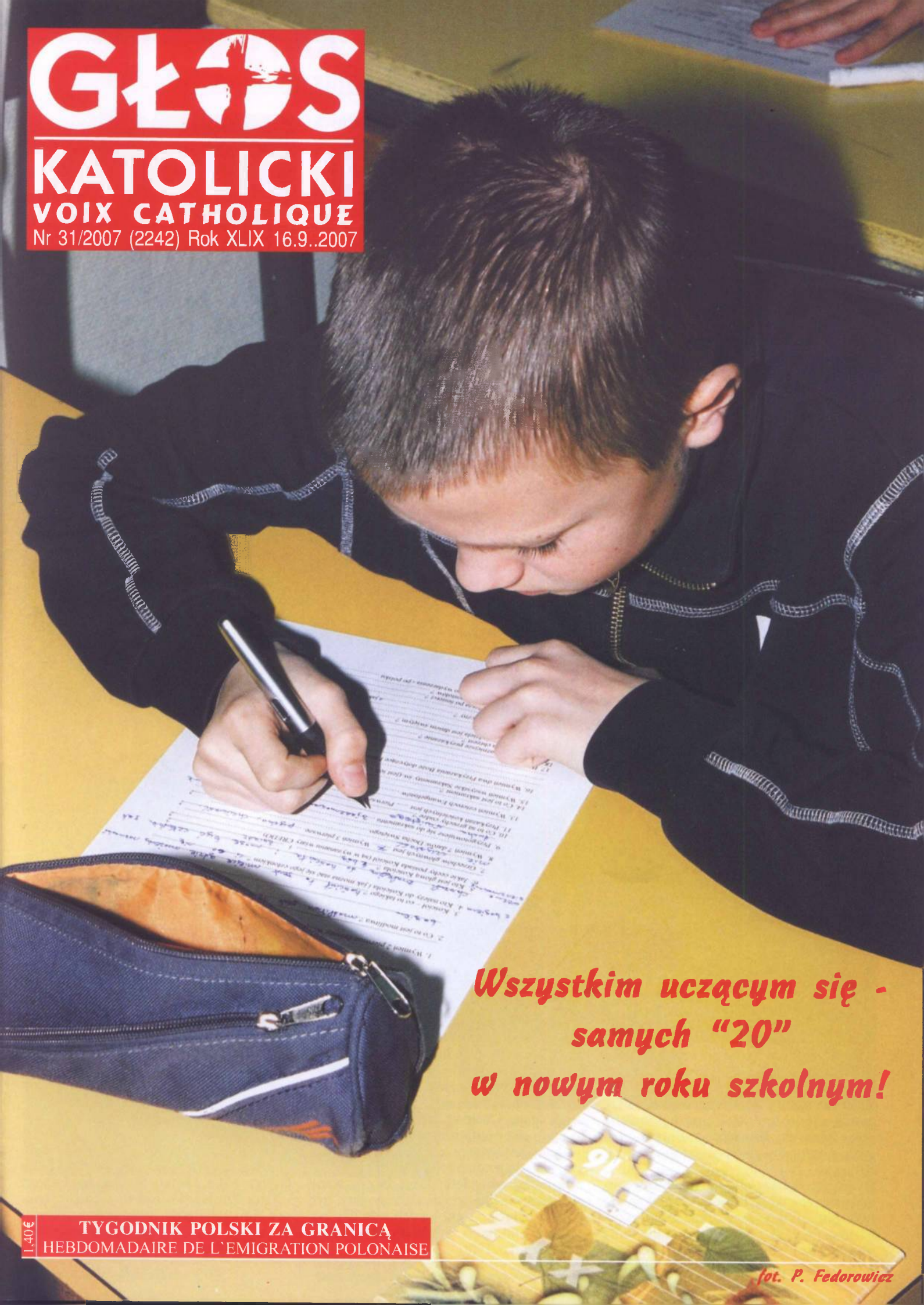


GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 31/2007 (2242) Rok XLIX 16.9..2007



*Wszystkim uczącym się -
samych "20"
w nowym roku szkolnym!*

1,40€ TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

fol. P. Fedorowicz

OD „KANALEU” DO „KATYNIA”

Ewa Ziółkowska

Podczas tegorocznego, XXXII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, rozpoczynającego się 17 września, odbędą się główne obchody pięćdziesięciolecia polskiej szkoły filmowej. Zapowiada się bogaty program, przewidziano przegląd wybranych filmów, spotkania z twórcami, prezentacje nowo wydanych publikacji. Zostanie pokazany „Kanał” Andrzeja Wajdy. Festiwal zainauguruje pokaz konkursowy projekcja filmu „Katyn”. Oba filmy łączy nie tylko osoba reżysera.

Dziesięć lat temu okrążyła rocznica polskiej szkoły filmowej, zupełnie niezwykłego fenomenu polskiej kinematografii, przeszła bez echa, w przeciwieństwie do Francji, gdzie w 1999 roku czterdziestolecie nowej fali świętowano z wielkim rozmachem. Licznym pokazom filmowym towarzyszyło wydanie czterech monografii książkowych i specjalnej edycji „Cahiers du Cinéma”. Chyba pozazdrościliśmy Francuzom, bo tegoroczny jubileusz szkoły polskiej podobnie obfituje w różnorakie wydarzenia.

Obchody, organizowane przez Polski Instytut Sztuki Filmowej, rozpoczęły się w kwietniu w Warszawie. Na festiwalu filmowym w Cannes 21 maja, 50 lat po uhonorowaniu Wajdy Nagrodą Specjalną Jury Srebrną Palmą, w ramach pokazów Hommages, z okazji 60-lecia festiwalu, reżyser zaprezentował odnowioną kopię „Kanału”, noszącego francuski tytuł „Ils aiment la vie”. Film znalazł się w zaszczytnym gronie „Cannes Classics”, a jego projekcja stała się okazją do propagowania idei ochrony i restaurowania starych filmów.

termin „polska szkoła filmowa” został użyty po raz pierwszy w 1954 roku, a już pierwszy film Andrzeja Wajdy „Pokolenie” został dostrzeżony za granicą, to za początek nowego nurtu uważa się premierę „Kanału”, która odbyła się w Warszawie 20 kwietnia 1957 roku. W Polsce pierwszy film fabularny o Powstaniu Warszawskim został przyjęty raczej chłodno. Zbyt wielkie były społeczne oczekiwania. Film nie był i nie mógł być kompendium wiedzy o Powstaniu Warszawskim, dlatego też z jednej strony spotkał się z ostrą krytyką, z drugiej - towarzyszyło mu ogromne zainteresowanie. Przełomem w jego recepcji stał się pokaz konkursowy 7 maja 1957 roku na festiwalu w Cannes. Choć na Zachodzie, w świecie ludzi sytych nie brakowało opinii, że to, co pokazano na ekranie nie mogło się nigdy wydarzyć, „Kanał” szybko zyskał światowy rozgłos. Recenzje i komentarze



Twórcy „Kanału” - od lewej: J. Krenz - kompozytor, A. Wajda - reżyser, J. S. Stawinski - scenarzysta

Kolejne wydarzenia rocznicowe to między innymi inauguracja serii wydawniczej „Ludzie Polskiego Kina”, pokazywana w kilku miastach wystawa plakatów „Diamenty szkoły polskiej”, przygotowana przez Muzeum Kinematografii w Łodzi, a także specjalny cykl programów w TVP Kultura.

Projekcje najważniejszych dzieł w dorobku polskiej szkoły filmowej, spotkania z twórcami, dyskusje z udziałem krytyków i filmoznawców służą przypomnieniu i refleksji nad jednym z ważniejszych zjawisk kultury polskiej XX wieku. Choć

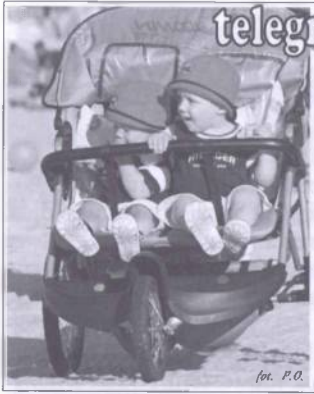
ukazały się zarówno w „The Times”, „Die Welt”, „Le Figaro”, „New York Times”, jak i „Literaturnej Gazecie”. W latach 50. film był pokazywany w 24 krajach, od Francji po Chińską Republikę Ludową i Japonię. Tak wielkie zainteresowanie wynikało nie tylko z wysokiej oceny artystycznych walorów obrazu. Gdy w Cannes polski reżyser odbierał z rąk Jeana Cocteau Srebrną Palmę, był to także akt polityczny. Nasze historyczne doświadczenie przełożone na język filmu zostało zauważone i docenione za żelazną kurtyną. Jednak nie bez znaczenia, także dla międzynarodowego jury, był fakt, że film powstał na fali odwilży po śmierci Stalina, a na ekrany wszedł po Październiku 1956.

Polska szkoła filmowa był to nurt arty-

styczny, bądź, jak wolą niektórzy, formacja intelektualno-artystyczna, której głównymi twórcami byli poza Andrzejem Wajdą, Andrzej Munk, Tadeusz Konwicki, Wojciech Jerzy Has. Była to formacja niepokorna, dysponująca potężnym potencjałem twórczym. Jej dorobek stanowią tak bardzo różne filmy jak „Eroica” Munka, czy „Ostatni dzień lata” Konwickiego. Powstały dzieła nowatorskie artystycznie, które łączyło jedno - dążenie do mówienia prawdy o najnowszej historii, co nie było proste w warunkach ostrej cenzury i peerełowskiej propagandy.

Niemal jednocześnie z prezentacją gdyńskiej publiczności „Kanału”, 17 września w warszawskim Teatrze Wielkim będzie miała miejsce niezwykle uroczysta premiera „Katynia”, również w reżyserii Andrzeja Wajdy. Scenariusz powstał na podstawie powieści Andrzeja Mularczyka. W rolach głównych występują znani aktorzy: Maja Ostaszewska, Danuta Stenka, Jan Englert i Artur Żmijewski. Jest to z kolei pierwszy film fabularny poświęcony zbrodni katyńskiej. Towarzyszą mu także ogromne oczekiwania.

Dokończenie na str. 8



telegram z optymizmem

16 września 2007

Wymyśliłem sobie dzisiaj dla Państwa telegram jesienny z... optymizmem. Taki beztrudny - bez specjalnych przyczyn i wielkich nadziei, taki raczej egzystencjalny, wynikający z samego faktu życia i człowieczej natury, taki na przekór wszelkim przeciwnościom i deszczom, i zawieruchom dziejowym. Tylko jak właściwie narysować czy

choćby sfotografować optymizm, co w każdym tli się, choć zwykle o tym nie wiemy? A może bliźniaki? (P.O.)

RECYDYWA „UKŁADU” - ZASTOPOWANA -

Marian Miszański

Ostatniego dnia sierpnia obchodziliśmy w kraju 27 rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych - Dzień Solidarności i Wolności - które na długie i burzliwe miesiące, do grudnia 1981, dały także wielu Polakom urodzonym już po wojnie skromny przedsmak wolności, praworządności i życia w prawdzie, w postaci wolnego, niezależnego i samorządnego związku zawodowego „Solidarność” i pewnego poluzowania cenzury.

Nie minęły nawet dwa lata i komunistyczne władze zerwały te Porozumienia sta-



Gdańsk: Pomnik „Pomordowanym Stoczniovcóm”

nem wojennym, do czego zresztą starannie przygotowywały się przez ten czas.

Ciąg dalszy na str. 6-7

z satyrycznej teki L.B.

- No coś jest nie tak. Pani pisze w dzienniczku, że za chowywales się na lekcjach niczym - nie przysmierając - opozycja w sejmie...



(Rys. Leszek Biernacki)

Wyzwanie dla wychowania - przesłanie Ojca Świętego na Dzień Środków Społecznego Przekazu

Dzień ten jest obchodzony przez poszczególne Kościoły lokalne w różnych terminach - w Polsce w trzecią niedzielę września (w tym roku 16). W większości krajów w niedzielę przed Zesłaniem Ducha Świętego (w tym roku 20 maja). Przesłanie zostało ogłoszone 24 stycznia, w liturgiczne wspomnienie patrona dziennikarzy, św. Franciszka Salezego.

1 Temat 41. Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu, „Dzieci i środki komunikowania - wyzwanie dla edukacji”, zachęca nas do refleksji na temat dwóch aspektów, mających szczególne znaczenie. Jednym z nich jest formacja dzieci. Drugim, może mniej oczywistym, ale nie mniej istotnym, jest formacja mediów. Złożone wyzwania, jakie stoją przed współczesnym wychowaniem, wiążą się często z dużym wpływem mediów w naszym świecie. Media, jako aspekt zjawiska globalizacji i pod wpływem szybkiego rozwoju techniki, określają w przemożny sposób dziedzinę kultury (por. Jan Paweł II, List apostolski „Rapido Sviluppo”, 3). Prawdę mówiąc są nawet tacy, którzy twierdzą, że formacyjny wpływ mediów rywalizuje z wpływem szkoły, Kościoła a może wręcz z rodziny. „Dla wielu osób rzeczywistość odpowiada temu, co media określają jako takie” (Papieska Rada Środków Społecznego Przekazu, „Aetatis Novae”, 4).



for. P.O.

2 Związek między dziećmi, mediami a wychowaniem można rozpatrywać z dwóch punktów widzenia: formacji dzieci przez media i formacji dzieci do właściwego reagowania na media. Jawi się swego rodzaju wzajemne powiązanie, wskazujące na odpowiedzialność środków przekazu jako przemysłu oraz na potrzebę czynnego i krytycznego udziału czytelników, widzów i słuchaczy.

Ciąg dalszy na str. 10

PIERWSZE CZYTANIE

Wj 32,7-11.13-14

Czytanie z Księgi Wyjścia

Gdy Mojżesz przebywał na górze Synaj, Bóg rzekł do niego: Zstąp na dół, bo sprzeniewierzył się lud twój, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej. Bardzo szybko odwrócili się od drogi, którą im nakazałem, i utworzyli sobie posąg cielca ulany z metalu, i oddali mu pokłon, i złożyli mu ofiary, mówiąc: *Izraelu, oto twój bóg, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej.* I jeszcze powiedział Pan do Mojżesza: *Widzę, że lud ten jest ludem o twardej karku. Zostaw Mnie przeto w spokoju, aby rozpalili się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem.* Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówić: *Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysięgłeś na samego siebie, mówiąc do nich: «Uczynię potomstwo wasze tak liczne jak gwiazdy niebieskie i całą ziemię, o której mówiłem, dam wszystkim potomkom, i posiądą ją na wieki».* Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud.

EWANGELIA

Łk 15,1-32

Słowa Ewangelii według św. Łukasza
Zbliżyli się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: *Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi.* Odpowiedział im wtedy następującą przypowieść: *„Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zagubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i*



LITURGIA SŁOWA

XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA ROK C

wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: «Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła». Powiadają mu: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: «Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam». Tak samo, powiadają wam, radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca». Powiedział też: „Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: «Ojcie, daj mi część majątku, która na mnie przypada». Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił majątek, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastąpił ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnię. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnię, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: «Iluz to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcie, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem:

uczyni mnie choćby jednym z najemników». Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: «Ojcie, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem». Lecz ojciec rzekł do swoich sług: «Przynieście szybko najlepszą suknię i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi. Przeprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się; ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginęła, a odnalazł się». I zaczęli się bawić. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to znaczy. Ten mu rzekł: «Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego». Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: «Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlicia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę». Lecz on mu odpowiedział: «Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginęła, a odnalazł się»».



Powiadam wam: ... w niebiosach większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca niż z dziewięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. (Łk 15,7).

Trudno zaakceptować te słowa myśląc logicznie, mogą one dziwić, nawet oburzać i budzić bunt. Bo przecież wydaje się z nich wynikać, że korzystniej jest być grzesznikiem niż sprawiedliwym, byle tylko zdążyć nawrócić się przed śmiercią. Może rodzić się chęć żartu, skoro Bóg cieszy się z grzeszników to niby dlaczego mielibyśmy zmniejszać Jego radość i żyć sprawiedliwie? Francuski myśliciel i filozof, autor wielu aforyzmów, B. Pascal, podzielił ludzi na dwie kategorie mówiąc: „Istnieją tylko dwa rodzaje ludzi: sprawiedliwi uważający się za grzeszników i grzesznicy uważający się za sprawiedliwych.” Jakże łatwo, z odrobiną krytycyzmu wobec siebie, stwierdzić prawdziwość tego powiedzenia - zerkając w historię swojego życia. Ile razy zobaczymy siebie jako człowieka prawego, bardziej prawego od innych. I w tym momencie zaczynamy balansować na krawędzi grzechu pychy. Bogu nie miła jest taka sprawiedliwość i może dlatego Pasterz z dzisiejszej ewangelii ilustrujący właśnie Boga czyni coś zaskakującego, zostawia 99 owiec na pustyni, a z jedną wraca do domu. Może zostawia te owce na serio, na zatracenie, może te owce zgrzeszyły pascalską sprawiedliwością i nie są godne wejść do domu. Nie miłe było Bogu życie Szawła, czy brakowało mu sprawiedliwości? Miał jej raczej w nadmiarze, to właśnie ta sprawiedliwość doprowadziła go do tego, że stał się

„bluźniercą, prześladowcą i oszczercą”. Łaska otrzymana pod murami Damaszku sprawiła, że dostrzegł w sobie grzesznika godnego pożałowania. Ileż podobnych łask już zmarnowaliśmy w swoim życiu?

25 grudnia umiera w zakładzie dla dzieci umysłowo chorych w Fiszorze koło Niegowa matka Benigma. Gdybyśmy mieli okazję zajrzeć do paryskich dzienników z początku lat dwudziestych, może byśmy trafili na relacje z procesu niejkiej Stanisławy Umińskiej, polskiej aktorki. Dzisiejsi zwolennicy eutanazji wynieśliby ją na ołtarze. Widząc cierpienia swojego ukochanego, chorego na raka, pisarza Jana Żywnowskiego zabija go. Uchodzi jednak sprawiedliwością, bo sąd przysięgłych ułaskawia ją. Wraca do kraju, opuszcza scenę i wstępuje do Zgromadzenia Sióstr Samarytanek. Szuka Bożej sprawiedliwości w obliczu swojego grzechu. W czasie okupacji jej grzech stał się jakby błogosławioną winą, bo dla wielu ukrywających się przed Gestapo w jej klasztorze okazał się on wybawieniem. Po wojnie konsekwencja jej grzechu dała radość chorym dzieciom, którym służyła do końca życia. Z oddalenia, które jest wspólnym elementem dzisiejszych czytań wracamy przed oblicze Boga, do intymności z Nim. Często mówimy o poszukiwaniu Boga przez Człowieka i to jest prawda, ale najpiękniejszą prawdą jest to, że Bóg jest Bogiem poszukującym, trzeba jednak pozwolić się znaleźć. Matka Benigna nie straciła tej szansy. Nie po to Bóg nas stworzył, utkał w łonie matki, aby nas teraz stracić, On chce nas ocalić. To nasz grzech, nasze oddalenie może nas zniszczyć. W tym kontekście oddalenia i poszukiwania jakże ważna jest prawda z I-go czytania. Chodzi o modlitwę za nas, zanoszoną do Boga przez inną osobę, gdy my nie możemy się już modlić, gdy mamy już twardy kark. Taka modlitwa wstawiennicza może ocalić nasze życie wieczne i my możemy ocalić również czyjeś życie.

W TROSCE O POLSKĄ MŁODZIEŻ

list biskupów nt. duszpasterstwa młodzieży

Drodzy Bracia i Siostry! Drodzy Młodzi Przyjaciele!

Kończy się czas wakacji i zbieranie sił przed nowym rokiem szkolnym. Jutro zabrzmi pierwszy dzwonek. W październiku na uczelniach studenci rozpoczną zajęcia. Dlatego właśnie teraz kierujemy do was te słowa, by podzielić się z Wami naszą troską o polską młodzież. Zwracamy się do wszystkich wyznawców Chrystusa w Polsce i do wszystkich ludzi dobrej woli, bowiem sprawa młodzieży dotyczy nas wszystkich i odnosi się wprost do przyszłości naszej Ojczyzny.

1Młodość jest czasem radosnym i obiecującym. Sługa Boży Jan Paweł II uczył, że jest to okres, „w którym każdy odkrywa samego siebie i swój własny świat wewnętrzny, w którym snuje wielkie plany. Budzi się wtedy uczucie miłości, rozpala się głęboka radość związana z obiecującym odkrywaniem życia”. Okres młodości to także czas pierwszych wielkich decyzji, kształtujących w dużym stopniu całe przyszłe życie. Przemiany, z którymi mamy

do czynienia w Polsce po 1989 roku, otworzyły przed naszą młodzieżą ogromne szanse. Przez możliwość zdobywania w polskiej szkole wiedzy wolnej od ideologicznych zakłamań, podejmowania edukacji



także zagranicą, poznawania innych kultur i obcych języków, przez możliwości podróżowania po świecie, współczesne młode pokolenie odnajduje swoje miejsce wśród narodów Europy i innych kontynentów. Wielu młodych Polaków i Polek daje świadectwo wierności Chrystusowi przez całoroczną, wytrwałą pracę. Jakże nie wspomnieć w tym miejscu o rekolekcjach wakacyjnych, pielgrzymkach na Jasną Górę i do innych sanktuariów, o podejmowaniu samarytańskiej opieki nad chorymi i potrzebującymi pomocy w ramach wolontariatu.

Czas młodości jest także okresem, w którym człowiek spotyka się z licznymi i niekiedy bardzo poważnymi zagrożeniami. Młodzi ludzie ulegają nierazko wszechobecnej propagandzie, która pragnie zyskać ich przychylną propozycję młodzieży bezmyślną kontestację dorosłego świata. Tendencyjne posługiwanie się pojęciami „wolności” i „tolerancji” ma być przykrywką do proponowania młodzieży filozofii życia opartej na zaspakaniu własnych zachcianek i poszukiwaniu ciągłych nowych form rozrywek i zabawy. Skutkiem propagowanej mody na bez troskie życie są coraz większe problemy, jakich doświadcza młode pokolenie,

już na samym starcie w dorosłe życie. Są to: brak umiejętności radzenia sobie z problemami małżeńskimi już zaraz po ślubie, ucieczka od odpowiedzialności za najbliższych w nadmierną aktywność zawodową, narastające zagubienie duchowe. To wszystko rozwiewa złudne nadzieje młodych, że pogoń za pieniędzmi, życie bez moralnych zasad i niekończąca się zabawa mogą być skutecznym programem na dorosłe życie. Wszystkie te ludzkie tragedie

osobiste odbijają się negatywnie także na życiu społecznym w naszej Ojczyźnie. Dla tego mówiąc o wartościach okresu młodości, jak i o jego zagrożeniach, zwracamy się przede wszystkim do samej

młodzieży: to wy, ludzie młodzi stawiacie fundamenty pod wasze przyszłe życie. Nie dajcie się oszukać. Pamiętajcie o słowach Ojca świętego, Jana Pawła II, wielkiego przyjaciela młodzieży: „Wymagajcie od siebie, choćby inni od was nie wymagali.” Rozwijając tę myśl prosimy was: Wpatrujcie się nie tylko w ludzi, którzy efektywnie prezentują się na szklanym ekranie, na boisku czy na estradzie. Dostrzeżcie tych, którzy w życiu okazali się mocni duchowo, wierni i odważni, a to, co czynili, dawało innym realne szczęście. Bądźcie mężni i umiejcie przeciwstawić się bezmyślnemu powielaniu opinii wysmiewających Kościół i wartości, które głosi chrześcijaństwo. Dobierajcie sobie przyjaciół, którzy będą dla was nie tylko towarzyszami w pracy i rozrywce, ale też wsparciem w godzinach cierpienia i próby.

Szukajcie w książkach, w mediach, w internecie takich propozycji, które prawdziwie propagują miłość, prawdę i dobro. Przecierajcie nowe szlaki ku przyszłości, pamiętając o odpowiedzialności za skarb poprzednich pokoleń i za to, co pozostawicie tym, którzy będą żyli w przyszłości.

Ciąg dalszy na str. 17



Życie Kościoła

Poznań

□ Zbliżający się Kongres Misyjny Młodych, który pod hasłem „Wychwalajcie Pana wszystkie narody” będziemy przeżywać w dniach 28-29 września w Poznaniu, stanie się okazją do stawiania sobie różnych pytań przy jednoczesnym szukaniu odpowiedzi dotyczących spraw misyjnych - przypomina ks. Jan Piotrowski, dyrektor krajowy Papieskich Dzieł Misyjnych w Polsce.

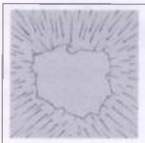
Warszawa

□ Powstanie film o ks. Jerzym Popiełuszcze. Adam Woronowicz, aktor stołecznego Teatru Powszechnego, zagra główną rolę w filmie „Popiełuszek”. Film pokaże jak z prostego chłopaka z podlaskiej wsi ks. Jerzy stał się symbolem wolności i odwagi oraz duchowym przewodnikiem swojego pokolenia - zapewnił podczas konferencji prasowej reżyser i scenarzysta filmu Rafał Wieczyński. „To będzie film o człowieku na tle historii. To, co się działo wtedy, jakby stwarzało ks. Jerzego, a on do tego dojrzał. Być może w innych czasach byłby to bardzo dobry kapłan, który spokojnie przeszedł przez życie” - powiedział Rafał Wieczyński. Konsultował on scenariusz zarówno z historykami jak i rodziną, ks. Jerzego. Zapoznał się także z aktami SB na temat kapłana.

□ „Katyń” - fabularny film Andrzeja Wajdy wejdzie do kin 21 września. Uroczysta premiera pierwszego filmu o mordzie katyńskim odbędzie się 17 września w Teatrze Wielkim w Warszawie. Po raz pierwszy prawda o mordzie katyńskim stała się tematem filmu. Jego realizacji podjął się sam Andrzej Wajda, który wyreżyserował m.in. „Kanał” i „Człowieka z żelaza”. Do polskich kin film wejdzie 21 września br.

Szczawnica

□ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów zatwierdziła św. Kingę jako patronkę samorządowców w Polsce. Prefekt Kongregacji napisał w liście, że wierni w Polsce otaczali i nadal otaczają wyjątkowym i żywym kultem św. Kingę, księżną, fundatorkę klasztoru Sióstr Klarysek w Starym Sączu i patronkę diecezji tarnowskiej, „która sprawując władzę okazała się prawdziwą matką, szczególnie wobec ubogich i uciśnionych. Dlatego abp Józef Michalik, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, przychylając się do licznych próśb władz cywilnych, zaaprobował zgodnie z prawem, wybór św. Kingi na patronkę wobec Boga tych, którzy w Polsce z mandatu Narodu pełnią publiczne urzędy jako samorządowcy”. Do próśb przychyliła się również Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.



z kraju

□ PiS przeszło z obrony do ofensywy. Prokuratura przedstawiła niezbite dowody, że zdymisjonowany minister Janusz Kaczmarek kłamał w sprawie spotkania z biznesmenem Krauze. Kamery zarejestrowały spotkanie ministra i szefa Prokomu w hotelu Marriott. Po Kaczmarmku, Ryszarda Krauzego odwiedził poseł Samoobrony Woszczerowicz, który z kolei wcześniej rankiem udał się do Lepera. Ten wezwał Maksymiuka, który rozmawiał w Sejmie z jednym z łapówkarzy. Czy Lepera przed akcją CBA ostrzegł Kaczmarek do końca nie wiadomo, ale kłamstwa b. ministra są faktem. Kaczmarek posłużył się też fałszywym alibi, skłaniając do fałszywych zeznań prezesa PZU Netzla. Netzle potwierdził, że w hotelu Kaczmarek spotykał się właśnie z nim, czego nie potwierdzają żadne dowody. W matactwach uczestniczył też szef policji Kornatowski. Cała trójka została zatrzymana i po postawieniu zarzutów mówienia nieprawdy zwolniona. Nie udało się przesłuchać biznesmena Krauzego, który przebywa za granicą. Prokuratura przedstawiła też nagrania rozmów telefonicznych całej trójki podejrzanych, w których posługują się oni szyfrem, mówią o fałszywych zeznaniach i Krauzem.

□ Wiarygodność Kaczmarmka i jego rewelacji w sprawie PiS kompletnie się załamała. W czasie odczytywania w Sejmie przez marszałka Dorna drugiej części zeznań b. MSW z sejmowej komisji ds. bezpieczeństwa żadnych emocji już nie było. Samoobrona nie chce już Kaczmarmka jako kandydata na premiera. LPR i owszem... Zmniejszyła się też wiarygodność opozycji, która opierała swoje ataki na PiS na wypowiedziach b. MSW.

□ Ujawnienie dowodów prokuratury miało też duży wpływ na sondaże polityczne. PiS znalazło się na ich czele z wynikiem 30%, przed PO - 26%, DiL-erami - 13%, LiS-em - 6% i PSL - 5%.

□ Prasa ujawnia, że ojciec Janusza Kaczmarmka był zatrudniany przez Prokom Ryszarda Krauzego. Prokuratura bada, czy nie chodziło tu o „pośrednie” wynagrodzenie Kaczmarmka za jego usługi. Na jaw wyszło też, że Krauze był „sponsorem” polityków Samoobrony.

□ Andrzej Lepper na zakręcie... Szef Samoobrony wyraźnie się miota i „gubi pedały”. Bije się w piersi, że „zradzał żonę” i wypiera się, by to były prostytutki. Przeprasza działaczy PO za niesłuszne oskarżenia i słynnych talibów z Klewek. Jednocześnie zapowiada rewelacje o PiS. Zamiast tego otrzymujemy „stare kotlety” o Telegrafii i PC. Samoobrona chyba już się nie podniesie.

□ Afera goni aferę. Nic więc dziwnego, że oświadczenie Gudzwowatego, że ma jeszcze dodatkowe taśmy z pijackim bełkotem Oleksego przeszły prawie bez echa.

Podobno Oleksy chciał z zemsty „wrobić” syna Leszka Millera.

□ Sejm ma zdecydować o wyborach, ale kampania już trwa. Swoje „płatne ogłoszenia” puszcza w TV PiS, a ostatnio także LPR. U DiL-erów kłócą się o miejsca na listach. SLD chce większości pierwszych pozycji. Leszek Miller chce startować z Łodzi. Napięcia były też w PO. Rokita, którego usiłowano przesunąć na listę do Rzeszowa zagroził, że nie wystartuje wcale. Będzie na liście krakowskiej. W Lublinie najwyższe władze godziły tamtejsze środowisko z postem Palikotem.

□ Za rozwiązaniem Sejmu były PO, SLD, PSL i PiS. Większość jest niby wystarczająca do przyspieszenia wyborów, ale ostatnio w polskiej polityce nic nie wiadomo.

□ Tegoroczne obchody rocznicy powstania Solidarności odbyły się w Lubinie, gdzie 25 lat temu doszło do aktu milicyjnego zbrodni i strzelania do demonstrantów. Premier Lech Kaczyński odznaczył zasłużonych działaczy.

□ Z okazji rocznicy wybuchu II wojny pokazano publicznie po raz pierwszy odnaleziony w polskich archiwach rozkaz Hitlera o napaści. Poza podpisem jest na nim ręcznie pisana godzina ataku.

□ Na Westerplatte odnowiono i oddano do zwiedzania Placówkę Fort. Wejście ona w skład Muzeum Pola Bitwy, które zostanie oddane do użytku w 2009 roku. Prezydent przebywał 1 dzień w szpitalu z powodu wirusowej grypy.

□ Senat pracuje nad nowym wzorem oświadczenia lustracyjnego, które ma zadowodować Trybunał Konstytucyjny.

□ 80 tysięcy rolników wzięło udział w dożynkach, które odbyły się na Jasnej Górze.

□ W Polsce funkcjonuje coraz mniej budek telefonicznych. Powodem jest wszechobecność „komórek”. Rewelacje z możliwościami ich podsłuchu i lokalizacji posiadaczami mogą jednak spowodować renesans ulicznych automatów.

□ Podczas Air Show w Radomiu doszło do tragedii zderzenia 2 samolotów z grupy akrobatycznej „Żelazny”. Piloci zginęli na miejscu.

□ Nowym prezesem PZU została Agata Rowińska, która zastąpiła zdymisjonowanego za składanie fałszywych zeznań Jaromira Netzla.

□ Leszek Balcerowicz stanął na czele Forum Obywatelskiego Rozwoju. Dobór współpracowników wskazuje okolice PO.

□ „Pośrednik” pomiędzy PO a DiL-erami? □ W Łodzi obowiązuje już zakaz palenia tytoniu na przystankach miejskiej komunikacji.

□ Ujawnienie, że Krauze uwikłany jest w afery polityczne, spowodowało spadek wartości jego spółek na giełdzie. Straciły one na wartości 697 milionów zł.

□ Decyzja sądu, która uznała strony internetowe za publikacje spowodowała konieczność rejestrowania wszystkich witryn. Internauci protestują.

Ciąg dalszy ze str. 3

RECYDYWA „UKŁADU” - ZASTOPOWANA -

Dobra koniunktura polityczna (prezydentura Ronalda Reagana w Ameryce, pontyfikat Jana Pawła II, rosnąca zapóźnienie ekonomiczne i militarne Sowietów wobec Ameryki), ale i upór narodu przy ideałach „Sierpnia” spowodowały, że w roku 1989 stało się możliwe więcej: wolność zrzeszania się, całkowite zniesienie cenzury, wolne wybory - przynajmniej do Senatu w roku 1990 (bo w wyborach do Sejmu komuniści zagwarantowali sobie jeszcze „własną reprezentację” - „z klucza”, z klucza „okrągłego stołu”). Ta polityczna umowa, zawarta z komunistami przez nie reprezentatywną dla całego narodu część opozycji i w dużej mierze utajniona wobec opinii publicznej położyła się mrocznym cieniem na tych dalszych 18 latach... Nie dokonano dekomunizacji, lustracji, umożliwiono komunistom zamienić władzę polityczną na majątek i kapitał, tak niezbędne w procesie transformacji ustroju ekonomicznego: uwłaszczyła się komunistyczna nomenklatura, jej tajne służby (SB i WSI), ale nie obywateli; nie przeprowadzono szybkiej i powszechnej reprivatyzacji, a proces prywatyzacji uwłaszczał głównie ludzi starego reżimu. W ten sposób nawet pozbawienie ich władzy stało się iluzoryczne, gdyż wielki majątek narodowy, jaki rozkradli, łącznie z brakiem dekomunizacji - na wzór denazyfikacji w powojennych Niemczech - umożliwił im istotny dalszy wpływ na politykę.

I dlatego właśnie nawet po 18 latach od „okrągłego stołu” przeżywalimy w ostatnich dniach sierpnia roku 2007 kolejną „próbę recydywy” ustaleń „okrągłego stołu”, wedle których to lewica postkomunistyczna i „lewica laicka” miały rządzić Polską, jak to ustalał już w połowie lat 80. Jacek Kuroń z wysokim rangą funkcjonariuszem komunistycznej policji politycznej, płk Lesiakiem i jego mocodawcami. W roku 1992, gdy obalono rząd Jana Olszewskiego, nie mieszczący się w formule „okrągłego stołu”, recydywa udala się. Teraz, po 15 latach, wobec rządu Prawa i Sprawiedliwości - spaliła na panewce. Może niezupełnie - wszak czteroletnia kadencja zostaje skrócona przedterminowymi wyborami - ale nie udało się obalić premiera Kaczyńskiego, ani skompromitować go: przeciwnie! Skompromitowały się te wszystkie siły polityczne, które spóźnioną likwidację „państwa koleśi”, tej oligarchicznej republiki bananowej, którą wyprodukował „okrągły stół” wraz z gigantyczną, rozplenioną korupcją - usiłowały przedstawiać jako „faszycyzację”, „nawrót do stalinizmu”, do „Berezy Kartuskiej” - bo przecież takie określenia padały z ust prominentnych polityków Platformy Obywatelskiej, SLD i „Samoobrony”; w tę próbę recydywy dała się wplątać i Liga Polskich Rodzin,

która z chwili poważnego zamętu w państwie przedłożyła własny partyjniacki interes wyborczy nad to, co ważniejsze": nad naprawę państwa. Programowo Ligę Polskich Rodzin niewiele różni od Prawa i Sprawiedliwości, jest jednak jedna zasadnicza różnica: LPR jest przeciwna eurokonstytucji, traktowanej - słusznie - jako utrata suwerenności; stanowisko PiS nie jest tu jednoznaczne: PiS opowiada się za eurokonstytucją, ale zarazem przedstawia się jako zwolennik silnego, suwerennego państwa... Wydaje się, że wyostrzenie tej nader istotnej różnicy w niczym nie przeszkadzałoby LPR-owi współdziałać do roku 2007 z PiS-em w pożądanej naprawie państwa... Zasadne wydaje się pytanie: czy negatywne stanowisko, jakie zajął LPR wobec PiS w ostatnich kryzysowych dniach sierpnia, dołączając do brutalnych i nieuzasadnionych ataków na rząd Jarosława Kaczyńskiego i ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro, jest próbą zepchnięcia PiS do wspólnej opozycji przeciw PO i LiD (po wcześniejszych wyborach) i przeciw eurokonstytucji, czy tylko partyjną grą, obliczoną na przetrwanie w nowym parlamencie? A może - jednym i drugim?

Jest faktem że wszech miar smutnym, ale otwierającym przy okazji i oczy wielu obywatelom, że PO LiD użyły w swej niewybrednej kampanii propagandowej przeciw PiS-owi metody pomówień i oszczerstw, wpisujących się w repertuar właśnie goebbelsowskiej i stalinowskiej propagandy. W polityce wszyscy deklarują zawsze szlachetne cele, ale różnice widać właśnie w metodach... I w tym sensie burzliwe, ostatnie dni sierpnia tego roku, skompromitowały PO-wską i LiD-owską opozycję: uciekła się ona do bardzo brudnych, oszczerczych metod propagandowych w bardzo egoistycznym, partyjniackim zamysle: li tylko dla przechwycenia władzy. Jeśli zważyć, że jest to „opozycja” właśnie okrągłostołowej proveniencji i dotąd uprzywilejowana we wszystkich podejrzanych „procesach transformacyjnych”, nie dysponująca w dodatku żadnym programem dla Polski, prócz frazesów i banalów, nienawistnie, zapiekłe pogardzająca „polskim ciemnogrodem” i okopana na swych uprzywilejowanych pozycjach - można ostrożnie prognozować, że nadchodzące przedterminowe wybory będą powtórką z wyborów poprzednich, z 2005 roku, w których uczciwa, biedna i solidarna Polska zwarła się z samozwańczo „zeuropeizowaną” republiką koleśi.

Marian Miszański



ze świata

□ W Sydney odbywa się forum współpracy gospodarczej Azji i Pacyfiku. Dojdzie tam do bezpośredniego spotkania prezydentów Busha i Putina, którzy mają po raz kolejny poruszyć także sprawę tarczy antyrakietowej

□ Prezydent USA G. W. Bush złożył wizytę w Iraku. Stwierdził, że być może już wkrótce zostanie z tego kraju wycofana część amerykańskich wojsk..

□ Iraccy sunnici i szyici ustalili „mapę drogową” rozmów pokojowych. Negocjacje odbywają się w Finlandii.

□ Sąd najwyższy Iraku zatwierdził wyrok śmierci dla „Chemicznego Alego”, czyli Ali Hassana Al-Madżida, który odpowiada m.in. za zagazowania setek Kurdów.

□ W Wiedniu odbywa się kolejna tura rokowań „Wielkiej trójki” (USA, Rosja, UE) w sprawie przyszłości Kosowa. Raport z rozmów ma być dostarczony do ONZ 10 grudnia.

□ MSZ Rosji Siegiej Ławrow stwierdził, że Moskwa nie ustąpi w sprawie Kosowa i tarczy antyrakietowej. Zaprzeczył natomiast, by istniały plany rozmieszczenia broni atomowej na Białorusi.

□ Prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko ogłosił plan walki z korupcją. Urzędnicy będą się rozliczali nie tylko z dochodów, ale i z wydatków. Wybory tuż tuż...

□ Bułgaria umorzyła libijski dług w wysokości 56 milionów \$. Jest to rewanż za zwolnienie bułgarskich pielęgniarek.

□ W Brukseli doszło do spotkania ministrów krajów Grupy Wyszehradzkiej, krajów nadbałtyckich i „wschodniej grupy sąsiedzkiej UE” - Ukrainy, Gruzji, Mołdawii, Armenii i Azerbejdżanu. Rozmawiano o „europejskiej polityce sąsiedztwa”.

□ Niemiecki „Związek Wypędzonych” (BdV) obchodzi 50-lecie powstania. Głównym mówcą na zjeździe z okazji tej rocznicy ma być kanclerz Angela Merkel.

□ Angela Merkel jest najpopularniejszym niemieckim politykiem. Gdyby wybory odbywały się we wrześniu chęć głosowania na nią wyraża 57% ankietowanych. Ewentualny kontrkandydat Kutr Beck z SPD może liczyć tylko na 15% głosów.

□ Służby specjalne Danii poinformowały o zatrzymaniu grupy terrorystów, którzy mieli być powiązani z Al-Kaidą.

Libańska armia po ciężkich walkach przejęła kontrolę nad obozem palestyńskim na północy kraju. Premier Fuad Sinioro nazwał ten fakt „zwycięstwem nad terrorystami”.

□ We wschodnich Chinach doszło do zamieszek i starć ludności muzułmańskiej z Chińczykami. Zginęła co najmniej 1 osoba, a 20 zostało rannych.

□ W zamachu bombowym w Pakistanie zginęły 24 osoby, a 60 zostało rannych. □ W rękach terrorystów znajduje się też duża grupa żołnierzy. Tymczasem b. premier tego kraju Benazir Bhutto poinformowała, że zawarła porozumienie z prezydentem gen.

Muscharafem i wróci do Pakistanu.

□ Berlin wykluczył wprowadzenie tzw. „opcji zerowej”, czyli obopólnej rezygnacji Niemiec i Polski ze wszelkich roszczeń wynikających z II wojny światowej.

Przedstawiciel polskiego MSZ ds. kontaktów z Niemcami Mariusz Muszyński w wywiadzie dla prasy niemieckiej stwierdził, że Berlin stara się izolować Polskę i nie traktuje poważnie wzajemnej współpracy.

□ Na Białorusi ruszył proces „polskich szpiegów”. Zatrzymani są Białorusinami, którzy mieli podjąć współpracę z polskimi służbami po tym, jak zatrzymano ich na próbie granicznego przemytu.

□ Polska może stracić 4 z 54 mandatów swoich eurodeputowanych. Powodem jest zmniejszająca się liczba ludności kraju spowodowana emigracją.

□ Polscy stoczniowcy protestowali przed budynkiem KE w sprawie ograniczenia mocy produkcyjnych ich zakładów. Około 30 stoczniowców został usuniętych siłą z budynku KE przez belgijską policję.

Polscy pracownicy zatrudnieni w zakładach Skody Auto są wyjątkowo źle traktowani. Raport na ten temat trafił nawet do czeskiego parlamentu.

□ Nie ma najazdu do pracy w Polsce Ukraińców, Białorusinów i Rosjan. Miesiąc od daty złagodzenia przepisów oficjalnie zatrudniono w naszym kraju tylko 2 340 pracowników ze Wschodu.

□ U wybrzeży Litwy rozpoczęto akcję usuwania min i niewypałów z okresu II wojny. Udział w międzynarodowej akcji biorą także 2 polskie okręty.

□ Bezrobocie na Słowacji spadło z 13,5% do 11,1% i jest najniższe od roku 1996.

□ Panama rozpoczęła poszerzanie swojego kanału. Wybudowany w 1914 roku Kanał Panamski ma przepustowość tylko 40 statków dziennie. Po modernizacji liczba ta ma się podwoić. Panama, która administruje kanałem do 1999 roku, wyda na tą inwestycję 8 miliardów \$.

□ Moskwa twierdzi, że Rosja zbuduje bazę na księżycu pomiędzy latami 2027-2032.

□ 45-letni rosyjski „złomiarz” ukradł cały metalowy most w obwodzie riazzańskim. Ceny skupu złomu podskoczyły na wieść o księżycowej bazie?

□ Gruzja wystąpiła z apelem do Zachodu o większe poparcie dla jej sporu z Rosją. Sprawa rosyjskiego, lotniczego pocisku kierowanego, który wystrzelono na jej terytorium nie wzbudziła większego zainteresowania, co może zachęcić Moskwę do kolejnych prowokacji wobec Tbilisi.

□ Na północy Iraku pojawiły się ogniska cholery. Syria zamyka granicę.

□ Od roku 1990, kiedy to Bułgaria odzyskała wolność, w jej parlamencie zasiadało 139 posłów, którzy w przeszłości byli pracownikami i tajnymi współpracownikami tamtejszych komunistycznych służb bezpieczeństwa.

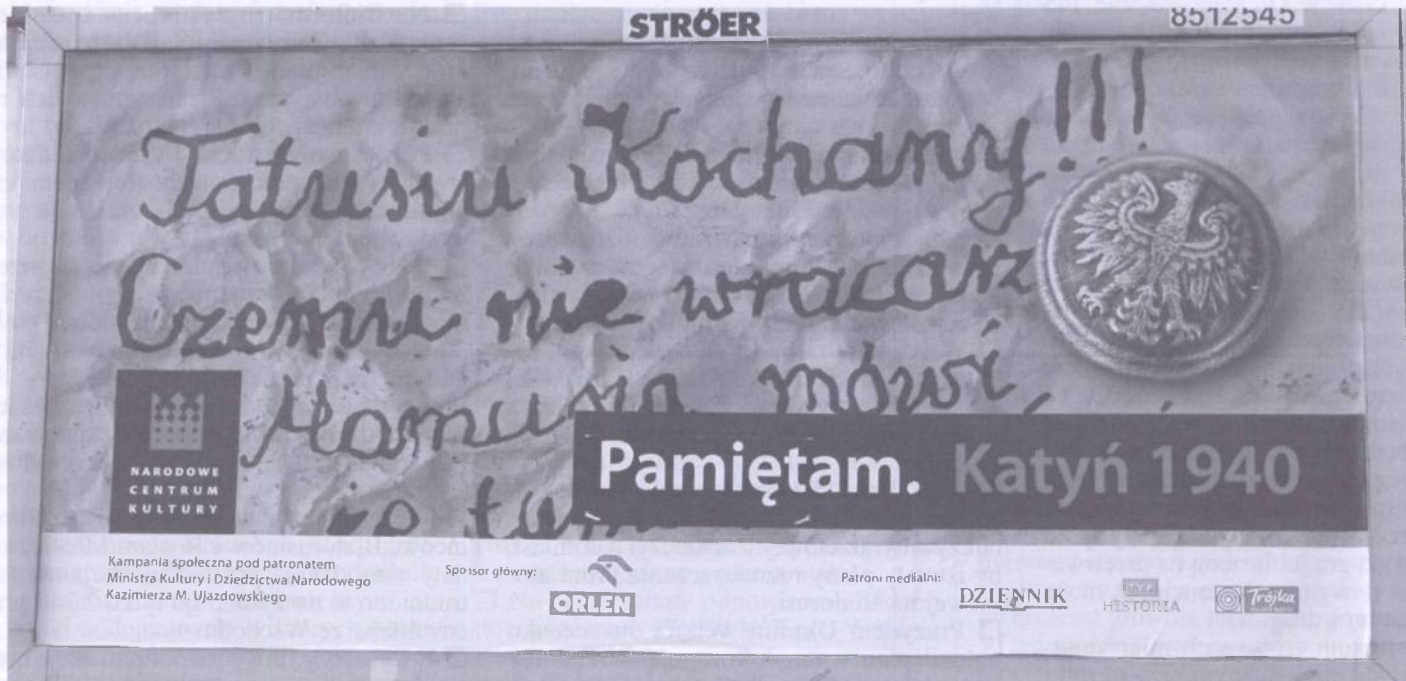
□ Senat RP przyjął projekt ustawy o „wygaśnięciu praw rzeczowych na nieruchomościach, które weszły po wojnie w granice Polski”. Warto poczekać na odpowiedź Berlina...

Dokończenie ze str. 2

OD „KANALU” DO „KATYNIA”

Tym większe, że minęło ponad 60 lat od wydarzeń, które stanowią jego tło. Powstał nie dokument, których już wiele o Katyńiu nakręcono, nie lekcja historii a artystyczna wizja losów żon, matek i córek pomordowanych oficerów. To opowieść o żyjących ofiarach zbrodni, o kobietach, którym najpierw zamordowano mężów, a potem prawdę, historia rodzin obarczy-

narodu ciążyło zakłamanie i przemilczanie ze strony komunistycznych władz. W latach 50. twórcy filmu „Kanał” nie wszystko mogli powiedzieć. Teraz sytuacja tylko pozornie jest łatwiejsza. Mimo swobody wypowiedzi, przekazanie historycznej prawdy, opowiedzenie o nadal nie do końca wyjaśnionej zbrodni ludobójstwa, jest ogromnym wyzwaniem. Zgodnie z intencją reżysera film miał nosić tytuł „Post mortem. Opowieść katyńska”. Ze względów promocyjnych tytuł skrócono i uproszczono. Film zatytułowano po prostu „Katyń”. Towarzyszy mu kampania społeczno-edukacyjna „Pamiętam. Ka-



nych bolesną świadomością, że nie pochowały swoich zmarłych. Sam reżyser przeżył ten dramat osobiście, jego ojciec kapitan Wojska Polskiego Jakub Wajda był ofiarą zbrodni katyńskiej. Swoją rolę w filmie widzi „... jako opowieść o Rodzinie rozłączonej na zawsze, o wielkich złudzeniach i brutalnej prawdzie katyńskiej zbrodni. Słowem, film o indywidualnym cierpieniu, które wywołuje obrazy mające znacznie większą uczuciową pojemność niż historyczne fakty. Film ukazujący do bólu okrutną prawdę, której bohaterami nie są zamordowani oficerowie, lecz kobiety, które czekają na ich powrót każdego dnia, o każdej godzinie, przeżywając nieludzką niepewność. Wierne i niezachwiane, pewne, że wystarczy otworzyć drzwi, a stanie w nich od lat oczekiwany mężczyzna, gdyż tragedia Katyń dotyczy tych, którzy żyją, tych, co wtedy żyli.”

Oba historyczne wydarzenia: Powstanie Warszawskie i zbrodnię katyńską wiele łączy. Były to tragedie nie tylko czasu wojny, ale i okresu powojennego, kiedy nad zbiorową pamięcią

tyń 1940”, służąca temu, by martyrologia Polaków na Wschodzie jak najszerzej zaistniała w świadomości społecznej. Symbolem, znakiem rozpoznawczym jest kopia guzika, jakich wiele wydobyto z dołów śmierci w Katyńiu, Miednoje i Charkowie. Zastosowano metody działań, które można określić mianem marketingu historycznego, czy patriotycznego. Aby wzbudzić zainteresowanie historią, zwłaszcza ludzi młodych, prowadzona jest akcja billboardowa, emitowane telewizyjne spoty. Taki styl przekazu o bolesnej przeszłości ma też przeciwników, którzy zwykli czcić pamięć ofiar w zadumie.

I jeszcze jedno. O ile dla starszego i średniego pokolenia „Kanał” Wajdy jest filmem, który wywiera tak wstrząsające wrażenie, niesie tak silny ładunek emocjonalny, że przez jakiś czas po obejrzeniu trudno dojść do siebie, to młodzi ludzie biją brawo. Cóż, znak czasu. Czy podobnie będzie z „Katyńiem”?

Ewa Ziółkowska

GROŻĄ ROZBIORAMI?

Bożdan Usowicz

W Polsce trwa bezpośrednia walka polityków o narzucenie opinii publicznej swojej wersji wydarzeń wokół sprawy Centralnego Biura Antykorupcyjnego, przecieków, stylu i celów rządzenia.

Dla Prawa i Sprawiedliwości sprawa jest prosta. Rząd walczy z patologiami i nie oszczędza także własnego środowiska w imię równości wszystkich wobec prawa. Dla opozycji rząd używa pozaprawnych metod, a władza ociera się o patologię. Dowody prokuratury udowodniły, że do rewelacji b. ministra spraw wewnętrznych Janusza Kaczmarska, które tak chętnie „kupiła” opozycja, trzeba podchodzić ostrożnie. Kaczmarek okazał się kłamcą, a dowody prokuratury przygwoździły wręcz jego mianie się z prawdą. W winę Kaczmarska nie wierzy tylko LPR i

chyba ta partia najwięcej na tym straci. Awantura ma coraz więcej poziomów; kierunków, warstw.

Szansa na pożarcie PiS wprowadziła w szeregach opozycji jakiś dziwny amok. Spuszczane ze smyczy ogary gonią i gonią, ale coraz częściej gonią w piętę. Cel zaczął uświęcać środki, ujawnienie faktów powoduje, że w życie wchodzi zasad tym gorzej dla nich i natychmiast pojawiają się „fakty” nowe. Zabawa trwa, atakuje się nawet instytucje państwa, anarchizuje jego strukturę. Pojawiły się też dość nieoczekiwane głosy położenia kresu przedwyborczego karnawału. Przyszły one z... Niemiec!

Z niemałym zdumieniem, ale i przerażeniem przeczytałem komentarze prasy niemieckiej. W dodatku ich publikacja miała miejsce w symbolicznym dniu 1 września (rocznicy wybuchu II wojny światowej), choć analogie można poprowadzić do okresu rozbiorów Polski. Tłumaczenie tamtych wydarzeń brzmi jako dziwnie znajomo. Redaktor Naczelny „Der Tagesspiegel” Stephen-Andreas Casdorff w artykule „Cesarsko-królewska anarchia” ogłasza, że „Polska jako kraj UE i NATO staje się cywil-

XV Międzynarodowy Kongres Patrystyczny Oxford 2007

W dniach od 6 do 11 sierpnia odbywał się na Uniwersytecie w Oxfordzie XV Międzynarodowy Kongres Patrystyczny. Tego rodzaju kongresy odbywają się, co cztery lata. Brało w nim udział 800 specjalistów w zakresie literatury wczesnochrześcijańskiej z całego świata.

Podczas otwarcia powiedziano, że jest to ilość rekordowa, nigdy przedtem liczba uczestników nie była tak wielka. Oznacza to, że studia patrystyczne ciągle się rozwijają, a kongresy w Oxfordzie cieszą się coraz większą popularnością. Wygłoszono 722 referaty, będą one publikowane w prestiżowej serii *Studia Patristica*. Całość obejmie kilka tomów, razem około 5.000 stron. Specyfiką kongresów w Oxfordzie jest to, że nie mają one określonego tematu, jak większość sympozjów naukowych: każdy z profesorów zgłasza własny temat i wysyła streszczenie (*abstrakt*); propozycja może być przyjęta lub nie. Potem, gdy ustalą się ilości tematów, dokonuje się podziału na zagadnienia. Taki system posiada tę pozytywną stronę, że prelegenci prezentują kwestie, które dobrze znają, co zapewni wysoki poziom prelekcji.

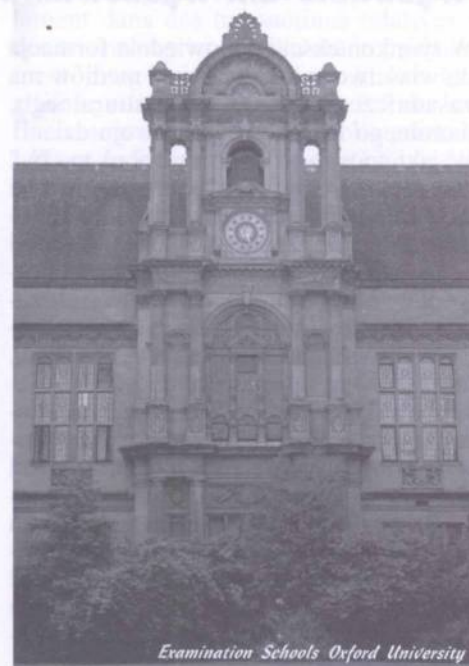
W ramach obecnego Kongresu wyłoniły się następujące dziedziny: kapłaństwo w początkach chrześcijaństwa, egzegeza patrystyczna, teologia Ojców apostoelskich, apokryfy, teologia aleksandryjska, stosunek chrześcijaństwa do filozofii, Ojcowie kapadoccy (Bazyli, Grzegorz z Nazjanzu, Grzegorz z Nyssy), rola Soboru w Nicei (325), teologia antiocheńska, chrześcijaństwo na Zachodzie w okresie późnego antyku, wkład św. Augustyna, pelagianizm i spory w nauce o łasce, Liturgia na Wschodzie i na Zachodzie, monastycyzm egipski, syryjski, grecki, łaciński, kult ikon, chrześcijaństwo w Armenii.

Dominowali ludzie z krajów języka angielskiego: z Ameryki, Wielkiej Brytanii, Australii, Irlandii. Z USA było 256 profesorów. Prawie wszystkie prelekcje wygłoszone zostały po angielsku; wystąpienia po francusku, niemiecku czy włosku należały do rzadkości. Przybyło kilka osób pochodzenia azjatyckiego (np. z

Korei, Indii, Japonii), niektóre uczelnie afrykańskie, np. z RPA, reprezentowane były przez profesorów narodowości europejskiej lub amerykańskiej. Zdaje się to oznaczać, że studia patrystyczne ciągle pozostają domeną krajów tradycyjnie chrześcijańskich. Dzieła Ojców Kościoła stanowią swego rodzaju kontynuację piśmiennictwa greckiego i rzymskiego. Jest to, zatem dziedzina wiedzy uprawiana szczególnie w krajach o kulturze śródziemnomorskiej. Kraje afrykańskie, jak się wydaje, bardzo słabo weszły w ten nurt, a azjatyckie stawiają pierwsze kroki. Nie zabrakowało oczywiście i polskich patrologów: z Kraju przybyło trzech prelegentów: ks. M. Starowieyski, ks. N. Widok, ks. L. Misiarczyk; byli też Polacy mieszkający za granicą: ks. P. Paciorek z USA, ks. J. Grzywaczewski z Francji, p. Witakowski ze Szwecji, p. Tkacz z Belgii. Dla porównania: z Francji uczestniczyło 25 osób, z Grecji 11.

Udział w Kongresie daje możliwość wysłuchania różnych wykładów, wzięcia udziału w dyskusji, zawierania znajomości, jest to także okazja, by spotkać osobistości znane z publikacji, np. Kallistos Ware, biskup i teolog prawosławny pochodzenia angielskiego, niektóre z jego książek są tłumaczone są na język polski, Cesare Pasini, Włoch znany jako specjalista od św. Ambrożego, gdy chodzi o Polaków, to szczególnie znany jest w świecie naukowym ks. prof. Marek Starowieyski, teolog, tłumacz, specjalista od apokryfów, wykładowca patrologii w Warszawie oraz w Rzymie.

Dodatkową atrakcją Kongresów w Oxfordzie stanowi ekspozycja publikacji dokonywana przez wydawnictwa jak *Sources Chrétiennes*, *Corpus Christianorum*, *Brepols*, *Peeters*. Istnieje możliwość zamówienia książek lub zakupu na miejscu ze zniżką.



Examination Schools Oxford University

Uczestnicy Kongresu przynależą do różnych religii: są, zatem katolicy, protestanci, prawosławni; każda konfesja organizuje własne nabożeństwa. Katolicy mieli Mszę świętą w kościele dominikanów. Organizatorzy nie zapominają o dodatku artystycznym; za każdym razem jednego dnia wieczorem przewidziany jest koncert muzyki klasycznej, a potem odbywa się towarzyskie spotkanie (*reception*).

Trudno powiedzieć, jaki wpływ na życie religijne mogą mieć studia nad dziełami teologów pierwszych wieków i debaty ściśle akademickie. Fakt, że stosunkowo duża ilość osób podejmuje takie zadanie na pewno przyczynia się do głębszego poznania nauki chrześcijańskiej oraz ukazuje jej znaczenie, tak dla jednostek, jak i dla całych narodów, poczynając od Europy.

Opr. Redakcja



nym problemem dla sojuszu" i wzywa Unię, „a zwłaszcza rząd niemiecki" do politycznego zaangażowania się w rozwiązywanie polskich problemów, ponieważ współczesna „Polska zaczyna się zaledwie 80 km od Berlina". W podobnym tonie pojawi-

ły się artykuły na pierwszych stronach innych niemieckich gazet. „Frankfurter Allgemeine Zeitung" stwierdza, że „polski rząd znajduje się w stanie chaosu", a „Suedutsche Zeitung" zauważa „zarzucenie demokratycznego trójpodziału władzy" i „lekceważenie demokratycznych reguł, które ma w Polsce bardzo długą tradycję" (!!!). Niemieckie gazety powołują się tu np. na opinie Lecha Wałęsy, który pozostaje w konflikcie z braćmi Kaczyńskimi. Wszystko to dzieje się w przeddzień utworzenia „europejskiego" super-państwa. Polityka wynoszenia domowych konfliktów przez niektóre środowiska poza nasze granice zaczyna się mścić i to dosyć niebezpiecznie. Zostawiając na boku konflikt o władzę, który przez wykorzystywanie rewelacji Janusza Kaczmarka przybrał rzeczywiście patologiczny wymiar, można tylko zaapelować o umiar i kierowanie się polską racją stanu. Swoją drogą kierując się zasadą - kto na tym wszystkim korzysta? - można się pokusić o wskazanie jeszcze jednego podmiotu wydarzeń w naszym kraju, który ma swoją siedzibę zaledwie 80 km od naszej granicy...

Ciąg dalszy ze str. 3

Wyzwanie dla wychowania - przesłanie Ojca Świętego

W tym kontekście odpowiednia formacja do właściwego korzystania z mediów ma zasadnicze znaczenie dla kulturalnego, moralnego i duchowego rozwoju dzieci. W jaki sposób to wspólne dobro ma być chronione i popierane? Za wychowanie dzieci do wybiórczego korzystania z mediów odpowiedzialni są rodzice, Kościół i szkoła. Pierwszoplanowa jest tu rola rodziców. Mają oni prawo i obowiązek zapewnienia roztropnego korzystania z mediów, kształtując sumienia swych dzieci, aby były one w stanie wydać wartościowy i obiektywny osąd, jakim będą się kierować przy wyborze bądź odrzuceniu proponowanych programów (por. Jan Paweł II, adhortacja apostolska „Familiaris consortio”, 76). W wypełnianiu tego zadania rodzice powinni być zachęceni i wspierani przez szkołę i przez parafię, aby mieć pewność, że cała wspólnota wspiera ich w tym trudnym, choć przynoszącym zadowolenie aspekcie ich rodzicielstwa. Wychowanie do mediów powinno mieć pozytywny charakter. Stawiając dzieci w obliczu tego, co jest estetycznie i moralnie doskonałe, pomaga się im rozwinąć własną opinię, roztropność i zdolność do rozpoznawania. Ważne jest tu uznanie podstawowej wartości przykładu rodziców i korzyści z zapoznawania młodych ludzi z klasycznymi dziełami literatury dziecięcej, sztukami pięknymi i szlachetną muzyką. Podczas gdy literatura popularna zawsze będzie swoje miejsce w kulturze, pokusa wywoływania sensacji nie powinna być biernie przyjmowana w miejscach nauczania. Piękno, niczym boskie zwierciadło, inspirowane i ożywia młode serca i umysły, podczas gdy szpetota i wulgarność mają przynębiający wpływ na postawy i zachowania. Podobnie jak wszelkie wychowanie, również to do me-

diów wymaga formacji do korzystania z wolności. Jest to odpowiedzialność zobowiązująca. Zbyt często wolność przedstawiana jest jako niestrudzone poszukiwanie przyjemności lub nowych doświadczeń. To jest przekleństwo, a nie wyzwolenie! Prawdziwa wolność nie skażałaby nigdy nikogo - przede wszystkim dziecka - na niezaspokojoną pogoń za nowością. W świetle prawdy, rzeczywista wolność jest doświadczana jako ostateczna odpowiedź na „tak” Boga wobec ludzkości, wzywając nas do wyboru, nie nieroztropnie, lecz rozmyślnie, tego wszystkiego, co jest dobre, prawdziwe i piękne. Rodzice są strażnikami tej wolności dzieci i dając im stopniowo coraz większą swobodę, wprowadzają je w głęboką radość życia (por. Przemówienie podczas V Światowego Spotkania Rodzin, Walencja, 8 lipca 2006).

3 To głęboko odczuwane przez rodziców i nauczycieli pragnienie wychowania dzieci na drodze piękna, prawdy i dobra, może być wspierane przez przemysł medialny jedynie w tej mierze, w jakiej wspiera on podstawową godność istoty ludzkiej, prawdziwą wartość małżeństwa i życia rodzinnego, pozytywne zdobycze i cele ludzkości. Stąd potrzeba, aby media zaangażowały się w skuteczną formację, która przy poszanowaniu etyki postrzegana jest ze szczególnym zainteresowaniem i jako paląca potrzeba nie tylko przez rodziców, ale też przez tych, którzy poczuwają się do obywatelskiej odpowiedzialności. Gdy twierdzi się, że wielu pracowników środków przekazu pragnie robić to, co uważa za słuszne (por. Papińska Rada Środków Społecznego Przekazu, „Etyka w komunikowaniu społecznym”, 4), należy przyznać, że pracujący w tym sektorze mają do czynienia z „psy-

chologicznymi naciskami i szczególnymi dylematami etycznymi” („Aetatis novae”) i że czasami współzawodnictwo komercyjne zmusza środki przekazu do obniżenia poziomu. Wszelka tendencja do produkcji programów - nie wyłączając filmów animowanych i gier komputerowych - które w imię rozrywki sławią przemoc, odzwierciedlają postawy antyspołeczne czy wulgaryzują ludzką płciowość, stanowi perwersję, szczególnie wówczas, gdy programy te przeznaczone są dla dzieci i dorastającej młodzieży. Jak wytłumaczyć tę „rozrywkę” niezliczonym niewinnym młodym ludziom, którzy w rzeczywistości są ofiarami przemocy, wyzysku i nadużyć? W związku z tym wszyscy powinni zastanowić się nad sprzecznością, istniejącą między Chrystusem, który „biorąc je (dzieci) w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je” (Mk 10, 16), a stwierdzeniem, że dla tego, kto zgorszyłby jednego z tych małych, „byłoby lepiej, gdyby kamień młyński zawieszono mu u szyi” (Łk. 17, 2). Raz jeszcze apeluję do odpowiedzialnych za przemysł mediów, aby kształcili i zachęcali producentów do ochrony dobra wspólnego, wspierania prawdy, obrony ludzkiej godności jednostki i krzewienia szacunku dla potrzeb rodziny.

4 Sam Kościół, w świetle powierzonego mu orędzia zbawienia, jest również nauczycielem ludzkości i zyczliwie spogląda na możliwość pomagania rodzicom, wychowawcom, ludziom środków przekazu i młodym. Parafie i programy szkolne powinny dziś być w awangardzie, gdy chodzi o wychowanie do mediów. Przede wszystkim zaś Kościół pragnie dzielić się wizją, w której godność człowieka stoi w centrum każdej wartościowej komunikacji. „Patrząc oczyma Chrystusa i mogąc dać drugiemu o wiele więcej niż to, czego konieczność widać na zewnątrz: spojrzenie miłości, którego on potrzebuje” (Deus Caritas Est, 18).

Benedykt XVI



Ex libris

W kręgu języków i pism Śródziemnomorza

Basen Morza Śródziemnego stanowi lingwistyczne laboratorium, gdzie w łatwy sposób można zaobserwować narodziny, transformacje oraz wymarcie licznych form graficznych pisma.

Właśnie w kręgu śródziemnomorza występują wszystkie znane systemy pisma: *piktogramy* i *ideogramy* wśród ludów Mezopotamii, u Egipcjan, Hetytów, Kreteńczyków, *pisma sylabiczne* na wyspie Kreta, *pisma spółgłoskowe* w strefie południowo-semickiej, w Ugarit, u Fenicjan, czy wreszcie alfabet samo- i spółgłoskowy występujący u antycznych Greków oraz Etrusków i Rzymian. Śródziemnomorze słusznie nazywa się często (tygłem) języków i kultur epoki starożytnej. Temu fenomenowi kultury poświęcono Forum pt. *Langues et écritures de la Méditerranée* (Języki i pisma Śródziemnomorza), które opublikowała oficyna Kar-

thala - Association Alphabets, pod redakcją Riny Viers, znanej specjalistki języków biblijnych. Nowa publikacja zgromadziła wybitnych badaczy historii, epigrafików, językoznawców, artystów, badaczy systemów komunikacji i nauk społecznych. Wybór systemu pisma ma bowiem ogromny wpływ na sposób myślenia o rzeczywistości, kształtowania swojego obrazu i estetyki życia. W dobie internetu uczeni zadają sobie pytanie: czy stanowi on formę ukoronowania ery alfabetu lub może jest zapowiedzią jego końca?

Jak napisał w przedmowie André Lemaire, wybitny znawca języków zachodniosemickich z Sorbony, przejście od systemu ideogra-

SOUS LA DIRECTION DE Rina Viers

Langues et écritures de la Méditerranée



Préface d'André Lemaire

ficznego do systemu fonetycznego (dźwiękowego) dokonało się na przestrzeni wielu stuleci. Przy tym niektóre kultury zachowały systemy mieszane pisma przez niemal trzy tysiące lat z racji głęboko zakorzenionej tradycji lokalnej. War-

LA PAGE DES FRANCOPHONES
de Richard Zienkiewicz (rzienk@laposte.net)



POLITIQUE FISSION

La politique polonaise, ça ressemble à un énorme plat de spaghettis.

On ne sait pas par où commencer, il est difficile de démêler le vrai du faux, de savoir où on veut en venir exactement. La complexité dépend en fait de l'orientation politique. Avec la gauche, issue du communisme, les choses sont relativement carrées car les maîtres-mots sont corruption et copinage comme on a déjà eu le loisir de l'observer. Avec la droite, issue de l'opposition clandestine, les choses sont plus confuses. Les maîtres-mots sont ici méfiance et *inwigilacja*, c'est-à-dire surveillance, filature, espionnage. On a l'impression que tout le monde espionne tout le monde. Actuellement, le climat d'espionnite aiguë qui règne en Pologne a atteint un niveau de paroxysme encore inconnu. On arrête des gens qui la veille encore paraissaient fréquentables mais pour lesquels on découvre soudain un passé des plus noirs, on énonce des listes de personnalités ayant été mises sur écoute comme l'ancien Premier ministre Marcinkiewicz. D'un naturel méfiant, les frères Kaczyński font le ménage et le vide autour d'eux. Ils n'ont confiance en personne sauf en eux-mêmes. Le problème, c'est qu'il n'y a plus personne pour occuper la place laissée libre. Tout cela se déroule sur un fond de crise politique au sein de la majorité gouvernementale. Mais celle-ci existe-t-elle encore ? Qu'il y ait crise, cela n'étonnera personne car ce n'est pas la première fois qu'il y a des tensions entre les coalisés. Dès la signature du premier accord entre le PiS, la LPR et Samoobrona, j'avais émis des doutes sur sa pérennité. Depuis, il a été renouvelé, remis au

goût du jour, à chaque fois en grandes pompes et avec l'assurance que chacun y mettrait du sien pour le faire vivre du mieux possible pour le bien de la Pologne et des Polonais. Tout cela bien entendu n'était que du vent et chacun a essayé de tirer la couverture à soi sans laisser de miettes aux autres. Et chacun tirait d'autant plus fort que les sondages donnaient des résultats peu favorables à son parti. Ainsi, la LPR qui a été la première à perdre da la vitesse a cherché à tout prix à se draper dans l'intégrisme moral et à prendre des décisions très controversées. Du côté de Samoobrona, la perte de vitesse a été plus tardive, mais différentes affaires et scandales ont entaché les membres éminents du parti, notamment l'affaire du sexe qui vient de faire tomber un des dirigeants populistes. Sans parler de l'arrogance de Lepper et de ses acolytes dans les médias, notamment vis à vis de la justice de leur

pays. Dernièrement, Andrzej Lepper, dans ses fonctions de ministre de l'Agriculture, a été soupçonné d'être intervenu illégalement dans des transactions relatives à des terrains agricoles. Il a été immédiatement limogé par le Premier ministre. Les alliés se sont rebiffés contre le PiS et c'est finalement tout le personnel politique de la LPR et de Samoobrona qui a été limogé et remplacé, notamment par des dissidents de ces formations. La majorité a explosé et c'est maintenant une guerre ouverte entre les anciens alliés. Pour l'instant, après une valse hésitation, il semblerait que l'on se dirige enfin vers des élections anticipées. On en saura plus bientôt, mais la décision n'est pas facile à prendre. Dissoudre et appeler les électeurs aux urnes, c'est couper la branche sur laquelle on est assis car les sondages donne la PO gagnante. Derrière, il n'y aurait que le PiS et les ex-communistes à entrer à la Diète. Pour les libéraux qui n'auront pas la majorité absolue, le choix d'une coalition sera donc cornélien. Pour remédier à leur dégringolade, la LPR et Samoobrona ont formé une alliance sous le nom de LiS, la Ligue et Samoobrona, avec pour mascotte un renard (*lis* en polonais). Entre PiS et LiS qui sera finalement le plus malin ? A malin, malin et demi.

VIES DE LA POLONIA

Coup sur coup, on a appris le décès de deux personnalités de la Polonia française.

Hélène KACZMAREK-PAPALSKI est décédée le 27 juin dernier à Bordeaux, à l'âge de 81 ans. Originaire de Marles-les-Mines, elle a consacré sa vie à sa famille et à des activités culturelles et humanitaires. Titulaire du brevet élémentaire d'enseignement d'école primaire, elle a été la première institutrice d'origine polonaise dans une école française. Dotée d'une voix de soliste, musicienne, elle a animé des spectacles et des célébrations religieuses, ainsi que des fêtes pour les enfants du patronage. Présidente de l'association des jeunes catholiques polonaises (KSMP) de Marles-les-Mines, elle a mis en scène, avec son frère Édouard, de nombreux spectacles très appréciés dans la région parisienne, en Normandie, dans le Nord-Pas-de-Calais et en Belgique. Traductrice franco-polonaise, elle a collaboré avec beaucoup de municipalités, d'administrations et d'institutions, bien souvent bénévolement. Elle a été directrice-adjointe de la chorale Millenium dont le succès a dépassé les limites de sa région. Parmi ses nombreuses activités, elle prenait un grand plaisir à enregistrer des livres pour les malvoyants. En plus de vingt ans, elle a lu et enregistré quelque deux cents ouvrages sur plus de trois mille cassettes et CD. En 2004, le ministre de la Culture et de la Communication, Renaud Donnedieu de Vabres, l'a nommée chevalier de l'Ordre des Arts et des Lettres.



Jean STABLINSKI est décédé le 22 juillet dernier à Lille, à l'âge de 75 ans. De son vrai nom Jean Stablewski, dit « Stab », il a fait une brillante carrière dans le cyclisme français entre 1952 et 1968. Quatre fois champion de France en 1960, 1962, 1963, 1964 – ce qui lui a valu le surnom de « Monsieur France », et une fois champion du monde en 1962, il a remporté au total cent cinq victoires professionnelles dont le tour d'Espagne en 1958, cinq étapes du Tour de France entre 1957 et 1967, ainsi que de nombreuses autres courses et grands prix. Né en 1932 à Thun-Saint-Amand dans le Nord, naturalisé français en 1948, il était le fils d'émigrés polonais installés dans le bassin minier du Nord de la France. Après la mort de son père, il descend à la mine à l'âge de 14 ans avant de commencer à disputer ses premières courses. Devenu professionnel à l'âge de 21 ans, il est le lieutenant et l'ami du champion Jacques Anquetil entre 1958 et 1967. Nommé directeur de l'équipe Sonolor Lejeune, il y découvre de jeunes talents comme Bernard Hinault, vainqueur du Tour de France. Ayant travaillé dans une mine toute proche, il a déniché la tranchée de Wallers-Arenberg qui est le plus célèbre des secteurs pavés de la course Paris-Roubaix. Une stèle devrait être élevée à sa mémoire à l'entrée de la trouée.

to przy tym wskazać, że języki semickie nie notują w swojej fonetyce samogłosek, zaś języki indoeuropejskie zachowują zarówno dźwięki jak i spółgłoski. Praca zawiera liczne materiały z dziejów językoznawstwa basenu morza śródziemnego. We wstępie Claude Hagège z Collège de France, opisuje języki semickie i indoeuropejskie oraz ich formy pisma ukazując bogactwo filologiczne olbrzymiego obszaru Euroazji i Bliskiego Wschodu. W dalszej części *Języki mówione i języki graficzne* Remo Mugnaioni z Uniwersytetu w Provence zapoznaje nas z początkami pisma w Mezopotamii (Irak). Książka zawiera świetne wykłady dotyczące pism pikto- i ideograficznych oraz pism fonetycznych, czyli pisma egipskiego, protosynajskiego, hetyckiego, egejskiego oraz pism południowosemickich. W końcu prof. Lemaire pisze o rozpowszechnieniu alfabetu w strefie śródziemnomorza od Fenicjan poprzez Greków aż po Rzymian. Warto poznać dzieje pisma i alfabetu!



Polska - Francja - świat

Anna Rzczycka

Większość z nas na pewno pamięta rano, kiedy wszystkie światowe media poinformowały o tragicznym wypadku samochodowym, w którym zginęła księżniczka Diana. Nie sposób zapomnieć poruszenia, jakie wywołała ta wiadomość.

Chyba bez przesady można porównać ówczesne wzburzenie z emocjami powodowanymi przez wielkie wydarzenia historyczne. Obraz Mercedesa S-280 zgniecionego i wbitego w przeszło tunelu Alma w Paryżu obiegł całą prasę. Przez następnych 10 dni Wielka Brytania żyła tylko jednym: opłakiwaniem i wspomnianiem „księżniczki serc”, jak o Dianie powiedział Tony



II, by pochylić głowę przed przejeżdżającym katafalkiem. Nie mogła zrobić inaczej, nawet gdyby chciała: musiała przyłączyć się do zbiorowej żałoby swego narodu; jej poddani nigdy by jej nie wybaczyli obojętności czy dystansu w takiej chwili. W pewien sposób Lady Di odniosła wtedy pośmiertne zwycięstwo; wartości, w które wierzyła i którymi chciała zarazić swych rodaków: prym uczucia nad rozsądkiem, spontaniczności nad rezerwą, wyobraźni nad rzeczywistością, doszły wtedy do głosu, jak nigdy przedtem w opanowanej i flegmatycznej Anglii.

Co dzisiaj, 10 lat po śmierci księżnej Diany zostało z jej mitu? W 2002 roku, w sondażu BBC na najwybitniejszych Brytyjczyków XX wieku, uplasowała się ona na trzeciej pozycji. A jej śmierć uznana została za jedno z najważniejszych wydarzeń ubiegłego stulecia w Anglii, ważniejsze nawet niż zakończenie drugiej wojny światowej i przyznanie prawa głosu kobietom. Czy wyniki sondażu byłyby dzisiaj podobne? Prawdopodobnie nie. Brytyjczycy trochę otrzeźwieli, chociaż postać Diany ciągle fascynuje. Dla pewnego, niewielkiego procentu ludzi, księżniczka była osobą zaburzoną umy-

słowo, która manipulowała dziennikarzami i prasą. Dla większości jednak pozostaje ikoną. Ludowa presja jest ciągle bardzo silna: to ona sprawiła, że obecna małżonka księcia Karola Camilla musiała zrezygnować z udziału w uroczystościach dziesiątej rocznicy śmierci Diany, które odbyły się w Londynie 31 sierpnia. Dla przeciętnego Brytyjczyka Camilla jest „złą czarownicą”, która zniszczyła związek następcy tronu. Rzeczą niewyobrażalną jest, by kiedykolwiek mogła zostać królową. Diana natomiast, mimo pojawienia się wielu książek i artykułów pokazujących ją z nienajlepszej strony, jest ciągle wielbiona. Pewnie dlatego, że zwykli ludzie (głównie kobiety) mogą się z nią utożsamiać. Tak jak wielu ludzi pragnęła szczęścia, nie osiągnęła go jednak. Ucieleśniała romantyczną wizję miłości, która w Anglii jest ciągle bardzo obecna mimo rosnącej liczby rozwodów. Diana nie bała się poza tym związać z ludźmi spoza swej klasy: przyjaźniła się z gwiazdą rocku, kapitanem drużyny rugby, astrologiem, oficerem wojska, sprzedawcą samochodów. Nie pasowała oczywiście do pałacu Buckingham i jego sztywnej etykiety. Dla Anglików symbolizowała przepaść istniejącą między światem książąt, który przywiązany jest do hierarchii i tradycji a światem mieszczańskim, europejskim i nowoczesnym.

Diana lepiej by pasowała do Ameryki. Byłaby tam doskonałą „first lady”; w Stanach Zjednoczonych nikogo by nie dziwiła i nie oburzała. Jej swoboda i życie według zasady „należy ujawniać to, co się czuje” dla staromodnej Anglii były szokiem, niemal rewolucją. Być może w tym właśnie tkwi niesłabnąca popularność księżniczki w starym Albionie. Dzięki niej Anglicy odkryli amerykańską stronę swej psychiki i z zaskoczeniem stwierdzili, że także oni potrafią być irracjonalni i wielkoduszni.



Blair. Przed pałacem zmarłej w Kensington złożono niezliczoną ilość wiązanek i listów. Przypomnianiem jej niezbyt szczęśliwego życia osobistego i zaangażowania publicznego zajmowały się wszystkie środki masowego przekazu na świecie, a pogrzeb oglądały w telewizji co najmniej 3 miliony osób. Na oczach tysięcy ludzi na ulicę Londynu wyszła królowa Elżbieta

Histoire d'un Saint

Magdalena Judycki (14 ans)

Où va ta route ? Peut-être bien à Amettes ?! Mais qu'est ce que c'est Amettes ?

Amettes est un village qui se situe dans le Pas-de-Calais. C'est ici, il y a environ 250 ans qu'est né celui qui allait devenir le



La maison natale de Benoît Labre

patron des célibataires, des mendiants, des sans-logis, des pèlerins, des itinérants et des personnes inadaptés.

Tous les ans, sur la terre natale du Saint (Amettes), le diocèse d'Arras organise une semaine de prières, à partir du dernier dimanche du mois d'août.

Pendant cette période chaque jour est dédié à une intention spéciale. Cette année il y eut la « Journée avec les missionnaires et les coopérants originaires du diocèse », « Journée des familles », « Journée des prêtres, religieuses et diacres », « Journée avec les Equipes du Rosaire », « Journée du Mouvement des chrétiens retraités », « Journée des malades », « Journée des personnes éprouvés par la vie », « Journée des jeunes 16-30 ans » et pour finir la « Journée des jeunes couples ».



Retournons rapidement dans le passé pour découvrir la vie de notre Saint qui s'appelle Benoît-Joseph Labre.

Amettes, 26 Mars 1748, naissance du petit Benoît, premier enfant des Labre. Il fut vite l'aîné de ses quinze frères et sœurs. Mais cinq enfants sont décédés.

Suit à la page 14



* Kronika polonijna *

od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

BELGIA

□ W br. jubileusz 25-lecia duszpasterskiej posługi obchodził o. Bronisław Dejneka, kapłan Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej (oblat) pracujący od 18 lat wśród Polonii belgijskiej. Jubilat urodził się 6 stycznia 1957 w Dołhobrodach (woj. lubelskie) jako syn Antoniego i Anny z domu Zdan. Po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych w Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Oblatów w Obrze przyjął 20 czerwca 1982 święcenia kapłańskie. Pracę duszpasterską rozpoczął jako wikariusz w Kędzierzynie Koźlu (1982–1985), a następnie w Poznaniu (1985–1989). W 1989 skierowany został do pracy w Polskiej Misji Katolickiej w Brukseli, a w cztery lata później do pracy duszpasterskiej wśród naszych rodaków w Charleroi. Autor artykułów w „Głosie Katolickim” (Paryż) i „Niepokalanej” (Vaudricourt). Kapelan Bractwa Żywego Różańca w Charleroi. Swój jubileusz kapłański świętował w rodzinnej parafii w Dołhobrodach na Podlasiu, a następnie w Charleroi i Ressaix.



POLSKA

□ Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” Oddział w Opolu (ul. Piastowska 17, 45-082 Opole) organizuje konkurs „Dzieje mojej polskiej rodziny”. Uczestnicy konkursu: dzieci (do 15 roku życia); młodzież; dorośli bez ograniczeń wieku. Forma pracy konkursowej: opowieść, wspomnienie, esej, album rodziny (zdjęcia z komentarzem). Nagrody: zwycięzcy otrzymują nagrody pieniężne i nagrody rzeczowe. Czas trwania konkursu: Prace prosimy nadsyłać w terminie do 1 października 2007 r. - decyduje data stempla pocztowego. Zasady konkursu: Warunkiem udziału w konkursie jest zapoznanie się z regulaminem. W konkursie biorą udział prace dotąd niepublikowane drukiem i niebędące zwycięzcami innych konkursów. Uczestnik konkursu zgadza się na nieodpłatne wykorzystanie jego pracy do celów promocyjnych, wydawniczych i innych zgodnie z działalnością Stowarzyszenia. Każda praca powinna być podpisana godłem lub pseudonimem, w dołączonej kopercie muszą się znaleźć dane osobowe autora (imię, nazwisko, dokładny adres z kodem pocztowym, telefon, e-mail). Każdy z uczestni-

ków może przysłać tylko jedną pracę i może występować tylko pod jednym godłem lub pseudonimem. Organizator konkursu nie bierze na siebie odpowiedzialności za naruszenie praw autorskich przez uczestnika konkursu. Odpowiedzialność ta spoczywa na uczestnikach konkursu. Warunki techniczne: Objętość nieprzekraczająca 20 stron maszynopisu. Przyjmowane będą prace tylko w postaci maszynopisu, wydruku komputerowego lub bardzo czytelnego rękopisu. Zdjęcia ilustrujące prace zostaną po wykorzystaniu zwrócone autorom. Prace nadsyłane muszą być w kopercie oznaczone dopiskiem „Konkurs”. Prace należy wysyłać na adres: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” Oddział w Opolu, ul. Piastowska 17, 45-082 Opole, Polska. Prace niespełniające warunków formalnych i technicznych nie będą rozpatrywane. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 5 listopada 2007 r. Zwycięzcy konkursu oraz osoby, których prace zostaną wyróżnione otrzymają zawiadomienie.

□ Nakładem Wydawnictwa Videograf w Katowicach ukazała się bardzo interesująca książka autorstwa Przemysława Słowińskiego pt. *Urodzony, by walczyć*, ukazująca historię najlepszego polskiego boksera w szeregach Stanisława Kiecala. Opowieść o tym legendarnym bokserze i zawodowym mistrzu świata, synu polskich emigrantów w Stanach Zjednoczonych jest nie tylko historią boksera, ale także opowieścią o skomplikowanych losach polskich emigrantów.

SZWAJCARIA

□ W dniu 6 października na cmentarzu Rosenberg w Winterthur odbędzie się uroczystość odsłonięcia odrestaurowanego pomnika grobowego polskich żołnierzy internowanych w Szwajcarii (1940-1945).

USA

□ Ambasador Rzeczypospolitej w Waszyngtonie Janusz Reiter skrytykował amerykański Kongres za to, że nie włączył naszego kraju do Programu Ruchu Bezwizowego. Komentarz polskiego dyplomaty ukazał się w wydaniu dziennika „Washington Post”. Janusz Reiter napisał, że obywatele Polski i innych kra-

jów naszego regionu uważają przepisy wizowe USA za anachroniczne, niesprawiedliwe i upokarzające. Ambasador podkreślił, że przekonanie, iż każdy Polak tylko marzy o osiedleniu się w Chicago, dawno straciło swą aktualność. Reiter wyjaśnił Amerykanom, że ci, którzy szukają pracy za granicą mogą ją bez problemu znaleźć w krajach Unii Europejskiej, które są dla nas otwarte. Ambasador RP uznał też za nieuzasadnione obawy, że ułatwienia wizowe dla obywateli państw Europy Środkowej osłabia bezpieczeństwo USA. Przypomniał, że nasz region należy do najstabilniejszych na świecie, a Polska jest jednym z najbliższych sojuszników Ameryki w wojnie z terroryzmem. Janusz Reiter zaapelował do władz USA by zmienić przepisy, którymi kierują się amerykańskie konsulaty i doprowadzić do zmniejszenia wskaźnika odmów wizowych. Dzięki temu Polska i inne kraje mogłyby wejść do Programu Ruchu Bezwizowego.

□ W artykule o wydaniu w USA najnowszej książki Zbigniewa Herberta „New York Times Book Review”, tygodniowy dodatek książkowy do nowojorskiego dziennika, w samych superlatywach wyraża się o twórczości poety i całej polskiej poezji ubiegłego półwiecza.

□ Jak informuje „Nowy Dziennik”, w drugiej połowie września prezydent RP Lech Kaczyński przyjedzie do Nowego Jorku na sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ. W planach wizyty przewidziano też spotkanie z Polakami. Potwierdzenie tej informacji gazeta uzyskała w biurze prasowym Kancelarii Prezydenta RP w Warszawie. Mimo że na razie jednak nie ma szczegółowego programu wizyty, wiadomo, że prezydent odwiedzi Nowy Jork i Chicago i że w obu miastach spotka się z przedstawicielami Polonii amerykańskiej.

NORWEGIA

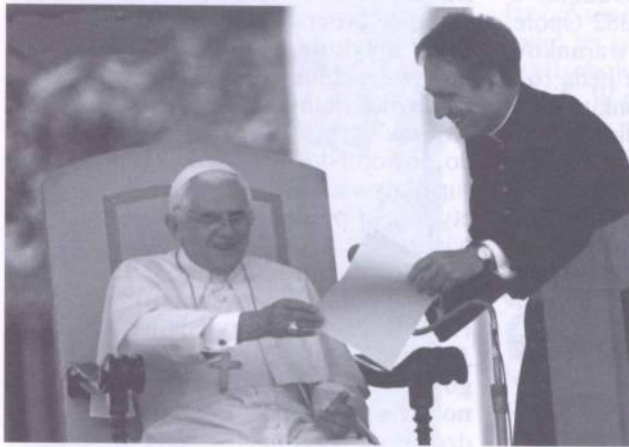
□ Równowartość ponad 15 mln euro dodatków rodzinnych dla pracowników trafiło w ubiegłym roku z Norwegii do Polski. Suma ta i perspektywy jej wzrostu spowodowały, że przewodnicząca opozycyjnej Partii Konserwatywnej Erna Solberg zapowiedziała wniesienie problemu pod obrady Stortingu (norweskiego parlamentu). Według informacji norweskich mediów, specjalne dodatki na wychowanie dzieci oraz na niepracujących członków rodziny otrzymuje co miesiąc 2300 polskich rodzin. Dzieje się tak, mimo że pobierający te świadczenia „nie postawili ani razu nogi na norweskiej ziemi”. Wynika to z faktu, że ponad dwa tysiące polskich pracowników jest oficjalnie zatrudnionych w norweskich przedsiębiorstwach. Dzięki temu mają oni prawo do otrzymywania dodatków rodzinnych w wysokości (w przeliczeniu) ponad 6700 euro rocznie. Środki te są wysyłane do Polski. Jedynym warunkiem jest to, by pracownik opłacał miesięczną składkę ubezpieczeniową.

Idźcie pod prąd

AGORA
DEI GIOVANI ITALIANI
X EMEBER

Ogólnokrajowe Spotkanie Młodzieży Włoskiej „Agora Młodych Włochów” było głównym celem pielgrzymki Benedykta XVI do Loreto - największego sanktuarium Włoch, która odbyła się w dniach 1-2 września br.

Wieczorne czuwanie modlitewne pierwszego dnia papieskiej wizyty na błoniach Montorso w pobliżu Loreto zgromadziło prawie 400 tys. osób. Młodzi ludzie pytali w czasie spotkania z Ojcem Świętym o tzw. milczenie Boga. Benedykt XVI przypomniał, ile z tego powodu wycierpiała Matka Teresa z Kalkuty. „Z jednej strony milczenie to pomaga nam zrozumieć tych, którzy nie znają Boga, z drugiej trafiają się jednak momenty, gdy nie można mieć wątpliwości, że Bóg przemawia do nas” - powiedział papież.



Nawiązując do trudności mówienia dziś ludziom o Bogu i o Kościele, Benedykt XVI przyznał, że ludzie widzą w nim zakazy i ograniczenie naszej wolności. „Musimy pokazać Kościół żywy, nie ośrodek władzy, ale wspólnotę radości życia” - stwierdził. Po złożeniu świadectw przy śpiewie „Ave Maria” w wykonaniu świa-

towej sławy włoskiego tenora Andrei Bocellego odbyła się procesja z figurą Dziewicy Maryi z Dzieciątkiem z sanktuarium loretańskiego. W czasie telemostu z błoniami Montorso Benedykt XVI odmówił specjalną modlitwę, ułożoną przez siebie na to spotkanie. Modlił się m. in. za młodzież, aby „stała się żywną głębłą włoskiego Kościoła”.

W czasie drugiego dnia wizyty podczas niedzielnej Mszy św. na błoniach Montorso, na które przybyło pół miliona wiernych Benedykt XVI zaapelował do młodych: „Nie postępujcie drogą pychy, lecz drogą pokory” - przestrzegał młodych, aby „nie słuchali interesownych i przekonywających głosów, które z wielu stron propagują dziś wzory życia oparte na arogancji i przemocy, na apodyktyczności i sukcesie za wszelką cenę, na pokazaniu się posiadaniu kosztem bycia”. Papież krytycznie odniósł się do środków masowego przekazu i wezwał: Bądźcie czujni! Bądźcie krytyczni! Nie idźcie za falą, wywołaną przez to potężne działanie perswazji”. „Nie lękajcie się, drodzy przyjaciele, wybierać «alternatywne» drogi, poddyktowane prawdziwą miłością: styl życia wstrzemięźliwy i solidarny; relacje uczciwie szczerze i czyste; uczciwe zaangażowanie w naukę i pracę; głębokie zainteresowanie dobrem wspólnym. Nie oba-



wiajcie się, że będziecie widziani jako odmienni i krytykowani za to, co może wydawać się skazane na porażkę i niemodne: wasi rówieśnicy, ale także dorośli, a zwłaszcza ci, którzy wydają się dalecy od mentalności i wartości Ewangelii, odczuwają głęboką potrzebę ujżenia kogoś, kto odważy się żyć zgodnie z pełnią człowieczeństwa, ukazaną przez Jezusa Chrystusa”.

Na zakończenie swojej wizyty Papież zaprosił wszystkich młodych do uczestnictwa w XXIII Światowych Dniach Młodzieży w Sydney, które odbędą się w lipcu 2008 r. Benedykt XVI pozdrowił i podziękował członkom komitetu organizacyjnego jego wizyty, delegacji papieskiej, włoskiej obronie cywilnej oraz mieszkańcom Loreto. Po raz kolejny nawiązał do słów swojego poprzednika Jana Pawła II. „Loreto - powiedział wasz burmistrz, przytaczając słowa mego umiłowanego poprzednika Jana Pawła II - jest także domem Papieża i muszę powiedzieć, że w tych godzinach czułem się tu naprawdę jak w domu” - zaznaczył papież. Benedykt XVI jest trzynastym papieżem, który odwiedził sanktuarium w Loreto. Jego poprzednik, Jan Paweł II odwiedzał je aż pięć razy.

Opr. Redakcja

Suit de la page 14

Histoire d'un Saint

Dès le plus jeune âge Benoît sentit qu'il avait une vocation et qu'il voulait suivre le Christ. C'est donc à douze ans qu'il est accueilli par son oncle, curé de la paroisse, grâce à qui, il reçut une éducation à rentrer au séminaire. Mais il renonce à la prêtrise, « ayant peur de perdre son âme en sauvant celles des autres ». Il essaya donc la Trappe mais il n'y fut pas accepté.

Il sonna donc à la porte de l'ordre des Chartreux (ordre religieux contemplatif) mais on lui dit que sa vocation était ailleurs. Il quitte donc sa région et se met en route à la recherche de sa place dans le monde. Pierre Vianney, le grand-père de Jean-Marie Vianney, lui offre son hospitalité car Benoît décide enfin de mener une vie de mendiant et de pèlerin, allant de sanctuaires en sanctuaires. En effet un jour

il entend une voix lui disant que son monastère ce serait la route. Il devient membre du tiers ordre Franciscain. Il fait également vœux de ne pas se laver, par mortification. St Benoît Labre a parcouru plus de 25000 Km à pied. Il était surnommé le « marcheur de Dieu », il marchait en priant, il priait en marchant. Il traversa l'Allemagne, la Pologne et l'Italie en passant par Paray le Monial, Dardilly (ville natale du St. Curé d'Ars), Assise et Lorette. En 1778 il se fixe définitivement à Rome. Selon la légende, St Benoît vécut six ans dans les ruines du Colisée. Il mourut à 35 ans, le 16 avril 1783, un mercredi Saint ! Il fut enterré à l'église Madona dei Monti. Son décès donna lieu à des manifestations de foi populaire, et son corps repose sous une pierre de marbre. Juste après sa mort on enregistra une centaine de guérisons miraculeuses. Il a été béatifié en 1860 et canonisé en 1881. Ses reliques reposent principalement

à Amettes, dans l'église paroissiale qui gar-



de également une de ses chaussures qu'il a portée au moment de sa mort, la Bible et quelques livres pieux qu'il avait toujours sur soi dans son sac. On y trouve aussi son masque mortuaire et la pailasse sur laquelle il est mort.

Magdalena Judycki (14 ans)

Poziomo: **A-1.** „Przekłada” na obce języki; **B-9.** Wyszukana grzeczność w obejsciu (szczególnie wobec pań); **C-1.** Czynny wulkan na Mindanao (Filipiny); **C-5.** Hinduski asceta; **D-9.** Czynny wulkan na Sycylii; **D-14.** Taneczne podrygiwania; **E-1.** Dawniej (dzisiaj?) małżeństwo z osobą niższego stanu; **F-7.** Np.: 25.03.47; **F-12.** Pieprz turecki; **H-1.** Środek transportu powietrznego; **H-9.** Uprawna rola; **J-7.** Stawiany przez zduna; **K-10.** Rodzaj zamszu; **K-16.** Maria Teresa z łam Gł.Kat.; **L-1.** Żywa istota; **L-10.** Zespół cech psychicznych człowieka.

Pionowo: **1-A.** Uszkodzenie organizmu będące następstwem obrażenia ciała (także: uraz psychiczny); **2-G.** Wynagrodzenie za pracę; **3-A.** Ustronie, zacisze; **4-G.** Część zdania; **5-A.** Pokrywa jezdni; **6-G.** Zeton, talon; **6-K.** Ozdobne krzewy zakwitające wiosną; **7-A.** Fabryka, przedsiębiorstwo; **8-E.** Liście z łodygami roślin okopowych; **8-I.** Posag panny młodej; **9-A.** Ogrodowy krzew owocowy; **10-H.** Rodzic; **11-A.** Sok trawieny wydzielany do jamy ustnej; **11-G.** Mocne piwo angielskie (nie nadużywać!); **12-H.** Wydanie dzieła; **13-A.** Spód; **13-E.** Dawniej: chłopiec ze szlacheckiego rodu pełniący służbę przy osobie należącej do rodu magnackiego lub do rodziny panującego; **14-H.** Zajmowane stanowisko pracy, etat; **15-A.** Marynarz pływający pod żaglami; **16-H.** Życzenia dla jubilata; **17-A.** Pieszczotliwie o zaciśniętej rączce niemowlaczka; **18-H.** Samiec gęsi.

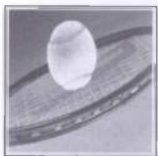
Krzyżówka o Kolektywizmie - proponuje Marian Dziwniel -

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
A	T	Ł	U	M							12							
B											13		23					
C			6														8	
D															2		11	
E	16				22													
F			25				3											
G					1							4						
H	14		10															
I										J	E	D	N	O	S	T	K	E
J	T	Ł	U	M	I			20	21									
K						7				24								9
L	5					19							18					
Ł								17				15						

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia!

Rozwiązanie: nr. 27 z 29.07-5.08: **NIE GRAŁY IM SURMY BOJOWE.**

Poziomo: operacja, Anders, „Robak”, owocnica, alkowa, boleć, stryczek, Jangcy, Agata, Nysa, strit, seria, lekyt, „Kobra”, skwar, Praga, znos, „Potop”, szpara, aeroplan, skrom, boksyt, przycisk, kukła, „Lawina”, spawanie. **Pionowo:** szkop, rozmowa, rybka, Raczyński, Grabski, agawa, chiazm, pasta, arabka, Turski, obelga, pampas, akacja, frezja, silos, dekanatn Konopacka, rękaw, Rowecki, Tatar.



Głos wokół sportu

Boğdan Ułowicz

☺ **Agnieszka Radwańska awansowała do 1/8 finału tenisowego US Open w Nowym Jorku.** W III rundzie Polka pokonała światową rakię nr 2 Annę Szarapową z Rosji 6:4, 2:6, 6:2. Niestety w następnej rundzie dość gładko przegrała z Shahar Peer (Izrael) 4:6, 1:6.

☺ **W Alicante w Hiszpanii odbywają się ME w koszykówce.** Polska w pierwszym meczu spotkała się z Francją i przegrała 66:74. W naszej grupie są jeszcze Włochy i Słowenia.

☺ **Na lekkoatletycznych MŚ w Osace Polacy zdobyli 3 medale,** wszystkie brązowe i wszystkie na 400 metrów. Anna Jesień i Marek Pławgo zajęli 3 miejsca w biegach na 400 m przez płotki, trzeci medal dorzuciła męska sztafeta 4x400.

☺ **W Ekstraklasie Legia i Wisła pozostają bez porażki.** Legia nie straciła też dotąd ani jednej bramki. Wyniki 6 kolejki: Zagłębie S. – Jagiellonia 3:1, Zagłębie L. – Legia 0:2, Widzew – Ruch 2:2, Górnik – Cracovia 1:0, Kolporter – Polonia B. 4:0, Wisła K. – Lech 4:2, Belchatów – Odra 3:1, Groclin – ŁKS 2:0. Na czele tabeli Legia – 18 pkt., przed Wisłą – 16 i dalej Kolporter – 12, Lech i Zagłębie L. po 10, BTE GKS Belchatów – 9. Tabelę zamykają ŁKS i Widzew po 3 pkt. i Zagłębie Sosnowiec – 2.

☺ **Przeciwnikiem Groclinu Grodzisk Wielkopolski w I rundzie Pucharu UEFA, która decyduje o wejściu do fazy grupowej, jest serbski zespół Crvena Zvezda Belgrad.** W klubie tym gra Grzegorz Bronowicki. Groclin w fazie wstępnej ugrał remis z kazachskim Tobolem. Z rozgrywek odpadł BTE GKS Belchatów, który po remisie na Ukrainie 1:1, przegrał u siebie z Dniprem Dniepropietrowsk 2:4.

☺ **Polscy piłkarze za granicą.** Rasiak strzelił 2 gole w wygranym przez Southampton 3:0 meczu z Queens Park Rangers. Dawid Janczyk uratował w doliczonym czasie remis dla CSKA Moskwa. Janczyk wszedł na boisko w 71 minucie i strzelił gola na 1:1 faworyzowanemu Spartako-

wi w derbach rosyjskiej stolicy. Jacek Bąk przed meczem kadry z Portugalią jest już w lepszej formie i zaliczył asystę dla Austrii Wiedeń. Boruc obronił „karnego”. Celtic wygrał 5:1 z St Mirren. 20 minut grał Zurawski.

☺ **Transfery.** Tomasz Frankowski rozwiązał za porozumieniem stron kontrakt z Wolverhampton. Wszyscy zastanawiają się czy „łowca bramek” nie wróci do Polski. Zagraniczny pobyt 33-letniego napastnika okazał się nieudany, prześladowały go kontuzje. Bolton wypożyczył na pół roku gracza polskiej „młodzieżówki” Jarosława Fojuta do III-ligowego Luton. Andrius Skerla, obrońca reprezentacyjny Litwy podpisał kontrakt z Kolporterem Koroną Kielce. Auxerre chciało kupić za 1,5 miliona euro Dudkę z Wisły. Piłkarz pozostanie jednak w Krakowie. Bramkarz Hibernianu Zbigniew Małkowski został wypożyczony do innego klubu I ligi szkockiej – Inverness. Grzegorz Piechna po powrocie z Rosji ostatecznie zasilił zespół Widzewa Łódź.

☺ **Widzew Łódź, który zajmuje jedno z ostatnich miejsc w Ekstraklasie podziękował za pracę trenerowi Michałowi Probiezowi.** Nie wykluczone, że zastąpi go ściągnięty ze Szkocji Dariusz Wdowczyk.

☺ **Na siatkarskim Tournoi de France Polska przegrała z gospodarzami imprezy 0:3 i pokonała 3:1 Bułgarów i 3:0 Holandię.** Występ na turnieju był przygotowaniem do siatkarskich ME w Moskwie.

☺ **Ruszyła liga piłki ręcznej.** W 1. kolejce padły wyniki: Vive Kielce - AZS AWFIS Gdańsk 25:21 (13:11), KPR Miedź Legnica - Olimpia Piękary Śląskie 29:28 (14:12), Azoty Puławy - OKPR Traveland Społem Olsztyn 27:23 (14:13), MMTS Kwidzyn - AMD Chrobry Głogów 27:24 (16:12), Techtrans Darad Elbląg - PMKS Focus Park-Kiper Piotrków Tryb. 28:28 (16:15).

☺ **Polacy zdobyli 2 złote medale na wioślarskich MŚ w Monachium.** 5 załóg zdobyło też olimpijskie minimum. Na najwyższym podium stanęła „podwójna czwórka” i „dwójka ze sternikiem”.

☺ **W Ekstralidze żużlowej zapowiada się finałowy mecz play-off pomiędzy Unibaxem Toruń a Unią Leszno.** Unibax wygrał 45:44 z Atlasem Wrocław, a Unia pokonała na wyjeździe Marmę Rzeszów 48:42. ☺ **Samochodowy Rajd Nowej Zelandii** wygrał tym razem Groenholm (Ford Focus) przed Francuzem Sebastianem Loebem (Citroen C4) i swoim kolegą z zespołu Hirvonenem.



listy do Marii-Teresy

Szanowna Pani Mario, mamy jeszcze lato, dopiero co skończyły się wakacje i rodziny wracają wspólnie do domów, aby cieszyć się sobą, że są razem i budują rodzinne szczęście - a ja stoję nad przepaścią.

Mój mąż, ojciec naszych trojga bardzo udanych dzieci oświadczył mi, że mnie już nie kocha, że znalazł sobie „prawdziwe” szczęście z inną kobietą i wyprowadzenie się z domu jest sprawą najbliższego czasu. Mówi, że kocha dzieci, że będzie o nie dbał, a ja powinnam sobie zorganizować własne życie, jak będę chciała. Ma nawet taką propozycję, żebyśmy nie brali rozwodu, ale on chce być wolny, bo twierdzi, że żyje się tylko raz i z życia trzeba korzystać i bawić się. Mój mąż jest informatykiem. Powiodło mu się finansowo i pieniądze uderzyły mu do głowy. Zarzuca mi, że jestem prowincjonalna i nieżyłciowa, że tyle jest

chodzą kryzysy, wzajemne rozczarowania, trudne chwile. Na taki stan składa się wiele elementów, może to być przepracowanie, brak wglądu w potrzeby partnera, nie słuchanie próśb i uwag. Jedną z przyczyn może też być nuda. Nieznajomość psychiki współmałżonka czy współmałżonki i niewłaściwe interpretowanie jego zachowań. Na przykład mężczyźni często zapominają o tym, że kobieta chce być kochana i doceniana, a nawet adorowana. A mężczyźni są pod tym względem oszczędni w słowach i gestach. Z kolei mężczyźni chcą być doceniani szczególnie w swojej karierze zawodowej. Związek małżeński, w którym małżonkowie nie dbają o to, aby wszelkie nieporozumienia wyjaśniać i budować jedność, staje się związkiem wzajemnych pretensji i oskarżeń. Myślę, że przeżywanie



rozstań i rozwodów, a ja płacę i rozpaczam. W ogóle nie padło od niego słowo: poczucie obowiązku wobec choćby dzieci, nie mówiąc już o mnie i moich uczuciach. Czasami zachowuje się jakby go diabeł opętał. Mówi nawet, że jak „użyje życia” to może i do nas wróci, ale teraz kiedy jest młody i niebiedny to chce pożyć jak prawdziwy facet. Nie wiem, co robić. Raz błagam, aby nie niszczył rodziny, że dzieci małe, najmłodszy Patrik ma dwa lata. Innym razem wyrzucam jego rzeczy za drzwi, aby poszedł i widzieć go nie chcę. Pełna huśtawka nastrojów. Byłam nawet po pomoc u psychiatry, ale leki mało pomagają. Sprawy tak wyglądają, że sama nie wiem co robić i jak z nim rozmawiać i jaką przyjąć taktykę. Oczywiście najczęściej cierpią dzieci widząc mnie ciągle albo zapłakaną, albo pogrążoną w depresji, albo niestety awanturującą się. Dla mnie świat się zawalił i nie widzę żadnego wyjścia.

Renata

Droga Pani Renato, ktoś powiedział, że małżeństwo to droga od oczekiwania do rozczarowania. Po latach małżeństwa, które nie zawsze jest usłane różami, przy-

poważny kryzys, ale trzeba tu stawiać na dobro dzieci i rodziny i szukać dróg porozumienia. Na ogół mężczyźni nie są skłonni iść po radę do psychologa, ale może w rodzinie czy w gronie przyjaciół znajdzie Pani odpowiednią osobę, która pomoże wyjść z kryzysu. Czasami w taki sposób jak Pani mąż, osoby niezadowolone z małżeństwa dają sygnał, że trzeba się zastanowić, co się stało i dlaczego jest źle. Gdzie jest wasza miłość, która przed laty was połączyła? Jak naprawić to, co pogubiliście w waszym małżeństwie? Kryzys nie powstaje nagle, na to składa się wiele sytuacji, które przeżywaliście w swoim związku. Najlepiej byłoby gdybyście oboje skorzystali z pomocy psychologa, a jeśli mąż się nie zgodzi może Pani pójść sama. Nie ma sytuacji bez wyjścia, ale trzeba tej pomocy szukać, a nie poddawać się rozpacz.

*Życzę siły i serdecznie pozdrawiam
Maria Teresa Lui*

Wojny polsko-niemieckiej ciąg dalszy

Wojciech Turek

Wtelewizji polskiej wyświetlano (po raz który z rządu?) kultowy serial PRL - „Czterech pancerni i pies”.



Zanim sympatyczni czołgiści pojawili się na ekranach, przez prasę przetoczyła się dyskusja na temat zasadności emitowania filmów prezentujących białoczarne schematy propagandy komunistycznej. Nie wiem, jakie argumenty ostatecznie przeważą, dość że serial nie powędrował na antykomunistyczne „półki” i dzięki temu miliony młodych Polaków, w tym również mój 4,5 letni syn, mogą przeżywać wojenne przygody i perypetie żołnierzy polskich, walczących z Niemcami.

Nie zamierzam rozpisywać się na temat licznych przeinaczeń, zafalszowań i propagandowych sztuczek, zastosowanych przez reżysera serialu. Mój syn - zafascynowany pancernymi i Szarikiem - raczej nie „nasiał” komunistyczną propagandą. Starsze od niego dzieci również nie ulegną taniej propagandzie z tej prostej przyczyny, że komunizm jest dziś całkowicie martwy, a szkoła, rodzice i wszechwładne media tworzą atmosferę, w której co prawda upowszechniają się różne schematy, mity i zafalszowania, ale z pewnością nie są to schematy, mity i zafalszowania lansowane przez propagandzistów PRL. Słowem, cały szum wokół „Czterech pancernych” byłby przysłowiową burzą w szklance wody, gdyby nie jedno ale...

Otóż mój syn - pod wpływem serialu - od niedawna z wielkim zapętem zaczął bawić się w wojnę. Takiej reakcji spodziewałem się, ale - choć wojny uważam za zło - nie jestem przecież doktrynalnym pacyfistą i nie zamierzam wychowywać dziecka w sterylnym świecie fruujących motylków i pachnących kwiatków. Zaczęłam przysłuchiwać się jego dziecięcym zabawom i w tym momencie skonstatowałem, że moje dziecko bawi się w wojnę „dobrych”, czyli Polaków, ze „złymi” Niemcami. Zrozumiałem, jak ogromny wpływ wywierają media na świadomość dziecka. Mój syn na pewno nigdy nie usłyszał ode mnie, że Niemcy są uosobieniem „zła”, czy też „wrogiem”, którego my, Polacy, powinniśmy zwalczać. Ten biało-czarny schemat zapożyczył więc z telewizji. Wyobraziłem sobie, ile jeszcze w swym życiu „naogląda się” filmów i „naczyta” książek, w których tematem przewodnim będzie odwieczna walka dobrych, niewinnych Polaków z przebrzydłym niemieckim agresorem. I jaki to wywrze wpływ na jego wrażliwość, poglądy, postrzeganie świata.

W odróżnieniu od komunistycznej ideologii, antagonizm polsko-niemiecki ujęty w biało-czarny schemat, nie jest czymś, co można by uznać za nieszkodliwą aberrację. Wręcz przeciwnie, ten czarno-biały obraz kreują nie tylko mniej lub bardziej wartościowe media z okresu PRL, ale również potwierdza dzisiejsze otoczenie: rodzice, szkoła, współczesne media, politycy. Trudno byłoby potępiać serial o czterech pancernych za coś, co wszak stanowi normę, wchodzi w skład dzisiejszej polskiej „politycznej poprawności”. Kiedy minister spraw zagranicznych Anna Fajta udziela wywiadu, w którym opisuje stosunki polsko-niemieckie językiem *quasi*-wojennym, nikt w Polsce nie domaga się jej dymisji, a premier Jarosław Kaczyński kilka dni później publicznie wychwala swoją minister, przy okazji chwalać się, że Polska nie będzie z nikim rozmawiać na kolanach (ale nie wspominając ani słowem, że tak samo będzie rozmawiać ze Stanami Zjednoczonymi). Nawet obwiniana o „uległość” wobec Niemców Platforma Obywatelska, nie potrafi się skutecznie „odgryźć” i usiłuje pomniejszać odrębność swojej polityki. Inne partie zarzucają partii Kaczyńskich, że jest za mało antyniemiecka.

W takiej atmosferze, piszący te słowa zaczyna się niepokoić, że zostanie zaliczony do jakiegoś „niemieckiego lobby”. Trudno jest przebijać się pod prąd. A jednak warto i trzeba. Generała de Gaulle’a chyba nikt nie zaliczy do zwolenników orientacji „proniemieckiej”, a przecież to on zapoczątkował historyczne niemiecko-francuskie pojednanie po długotrwałym okresie krwawych konfliktów. To przecież Francuzi z Niemcami wspólnie zbudowali dzisiejszą Europę. Biskupi polscy, posłuszni dalekowzrocznej myśli prymasa Wyszyńskiego, 42 lata temu podjęli próbę analogicznego pojednania polsko-niemieckiego. Słynny list biskupów polskich do niemieckich, w którym użyto sformułowania „wybaczymy i prosimy o wybaczenie”, wywołał prawdziwą furję i wściekłość u ówczesnej władzy komunistycznej, która lansowała - patrz: serial „Czterech pancerni!»! - wrogość do Niemców, mającą uzasadnić naszą „przyjaźń” ze Związkiem Sowieckim. Ten jeden jedyny raz prymas Wyszyński zakwestionował politykę zagraniczną prowadzoną przez władców PRL. Chyba nikt nie powie, że ulegał „proniemieckiemu lobby”. Byłem przeciwnikiem rządu Tadeusza Mazowieckiego i nadal oceniam, że w polityce wewnętrznej rząd ten spowodował wiele szkód. Jednak zdecydowanie bliższa mi jest zarzucona dziś polityka zapoczątkowana w listopadzie 1989 roku Mszą św. pojednania w Krzyżowej. Z wizją polityki walki i agresji wobec naszych sąsiadów, lansowaną obecnie przez Kaczyńskich, bądź też z odgrzewaniem czarno-białego schematu polsko-niemieckiej wrogości rodem z „Czterech pancernych», nie chcę mieć nic wspólnego.

Ciąg dalszy ze str. 5

W TROSCE O POLSKĄ MŁODZIEŻ

Kościół głosi wam Jezusa Chrystusa - tak jak to czynił od samego początku - bo wierzy, że to w Nim człowiek odnajduje szczęście i sens życia: On sam jeden ma słowa życia wiecznego.

2 Trud samowychowania młodzieży domaga się wsparcia ze strony ludzi dorosłych. Bóg stawia na drodze młodego pokolenia rodziców i wychowawców i powołuje ich do odpowiedzialnego towarzyszenia chłopcom i dziewczętom w procesie ich dojrzewania. Dorośli nie mogą przed tym zadaniem uciekać. Młode pokolenie ma prawo oczekiwać od starszych, że otrzyma wzory życia pięknego i prawego, że ojcowie, matki i wychowawcy przekażą im niezafałszowaną mądrość życia. Nie wystarczy troszczyć się jedynie o to, by młodzi ludzie zostali dobrze przygotowani do życia zawodowego. Konieczna jest troska i pomoc, by zbudowali dom swego życia na skale, którą jest Chrystus, jak nam przypomniał w czasie zeszłorocznej pielgrzymki do Polski papież Benedykt XVI.

Troska o rozwój intelektualny, moralny i duchowy młodzieży jest zadaniem rodziny i tych wszystkich osób i środowisk, które wspomagają rodzinę w dziele wychowania. Do środowisk tych należy zarówno szkoła, jak i Kościół. Współpraca tych dwóch instytucji najbardziej widoczna jest w dziele szkolnej katechizacji. Należy zdecydowanie podkreślić znaczenie formacyjne, ewangelizacyjne i kulturowe lekcji religii. Podkreślamy to przekonanie wbrew opiniom tych, którzy wciąż podają w wątpliwość sensowność i prawomocność szkolnej katechizacji. Dla młodych ludzi, którzy wybierają religię w szkole, jest to szansa na poznanie Chrystusa i Kościoła, a nieraz - na pierwsze spotkanie z wiarą i religią. Nie wolno tej szansy zmarnować. Wyrażamy naszą radość, że od nowego roku szkolnego ocena z religii - podobnie jak ze wszystkich przedmiotów, na które uczniowie uczęszczają - będzie wliczana do średniej ocen. W ten sposób szkoła sprawiedliwie doceni wysiłek młodych ludzi. Jednakże istnienie tych lekcji w systemie oświaty nie zwalnia ani rodziców z zadania wychowania religijnego, ani Kościoła z koniecznego wprowadzenia w pełnię życia chrześcijańskiego. To zaś może dokonać się we wspólnocie parafii.

3 Trzeba, zatem podkreślić konieczność przygotowania młodzieży gimnazjalnej do sakramentu bierzmowania, nie tylko w ramach szkolnych lekcji religii, ale też na terenie parafii, w małych grupach, w których młodzi ludzie, również dzięki przykładowi i pomocy swoich starszych koleżanek i kolegów, mogą doświadczyć, czym jest autentyczna wspólnota wierzących. To jest konieczny warunek całościowego przygotowania się do bierzmowania dla wszystkich,

którzy chcą być w Kościele i być Kościołem Jezusa Chrystusa. Na poziomie ponadgimnazjalnym potrzebne jest duszpasterstwo, obejmujące nie tylko młodzież zrzeszoną w ruchach i stowarzyszeniach, ale także wszystkich młodych chłopców i dziewczęta, którzy już niedługo podejmą trud powołania życiowego. Taki program pomocy młodym jest proponowany wszystkim wspólnotom parafialnym w Polsce.

Z roku na rok wzrasta w naszej Ojczyźnie liczba studentów. Problemy, z jakimi się spotykają wymagają dotarcia do ich środowisk ze skutecznymi programami pomocy duchowej. Dotychczasowe formy duszpasterstwa akademickiego, adresowane do młodzieży w ośrodkach duszpasterstwa akademickiego zasługują na rozwój i wsparcie. Formy te są jednak niewystarczające, gdyż nie są w stanie objąć czterokrotnie dziś większej liczby studentów. Wielu studentów mieszka poza tymi ośrodkami, a pod koniec tygodnia powraca do swoich domów rodzinnych. Połowa wszystkich studiujących to studenci zaoczni, przebywający na uczelni kilka dni w miesiącu. Dlatego w każdej parafii potrzebna jest propozycja duszpasterska skierowana do tej licznej grupy młodzieży, choćby w postaci spotkań sobotnich czy niedzielnych, prowadzących do zrozumienia prawd wiary i pogłębienia życia religijnego.

4 Oto wyzwania, przed którymi stają dorośli i młodzież, księża i świeccy. Mówiąc o zadaniach i wyzwaniach nie można zapomnieć o tym, co zostało już dokonane i o tych, dzięki którym trwa to wielkie dzieło kształtowania młodego pokolenia. Serdecznie dziękujemy wszystkim heroicznym wychowawcom, kapłanom i nauczycielom, którzy towarzyszą młodym i poświęcają swój czas i środki, by być z młodzieżą w pracy i w wypoczynku. Prosimy o współpracę wszystkie rodziny i kapłanów, katechetów, nauczycieli i ludzi nauki, wszystkich ludzi dobrej woli. Razem szukajmy nowych dróg duszpasterstwa młodzieżowego. Zwracamy się nade wszystko do młodzieży, do uczniów gimnazjów i szkół średnich oraz do studentów: przyjmijcie to towarzyszenie z zaufaniem i nadzieją, że wasze życie będzie radosne i prawdziwie szczęśliwe. Niech Maryja, Królowa Polski, wyprasza u Swego Syna tę łaskę, by Kościół w naszej Ojczyźnie te nowe zadania realizował z zapałem, umiejętnie i skutecznie. Na nowy rok szkolny i akademicki od tronu jasnogórskiej Królowej wszystkim wam błogosławimy w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
Jasna Góra, 25 sierpnia 2007 r.*

Le nouveau spectacle de **Robert Hossein**

écrit par **Alain Decaux**
de l'Académie française

consultants
Jean-Michel di Falco
Bernard Lecomte

"N'AYEZ PAS PEUR!"
JEAN-PAUL II

à partir du 21 SEPTEMBRE 2007 **PALAIS DES SPORTS**

Location : PALAIS DES SPORTS 0825 038 039 - fax 0 892 68 40 02
www.palaisdesports.com - www.fnac.com - www.ticketnet.fr

TF1 lavie Parisien RTL

W Paryżu, w Palais des Sports, od 21 września br. będzie wystawiany wielki spektakl o Ojcu Św. Janie Pawle II, zatytułowany „N'ayez pas peur”. Twórcą jego jest Robert Hossein, według tekstu Alain Decaux.

Robert Hossein pragnie uczynić gest sympatii w stosunku do Polaków we Francji, w związku z czym organizatorzy wydarzenia oferują naszej społeczności specjalne możliwości wstępu:

1. Warunki zakupu biletów w cenie 35 euro (zamiast 50): miejsca tzw. drugiej kategorii - na seanse we wtorki, środy i czwartki (od 25 września do 11 października - okres ten będzie być może przedłużony), bilety te muszą być opłacone nie później niż tydzień przed seansem;
2. Warunki zakupu biletów w cenie 15 euro (dla osób poniżej 26 lat) - na seanse we wtorki, środy i czwartki, bilety te muszą być opłacone nie później niż tydzień przed seansem;
Zamówienia zbiorowe, dla minimum trzech osób, razem z czekami, należy kierować do Mme Sophie Brachem - Chargée des Collectivités - Service Collectivités Théâtres MF Brachet - 1, rue Pierre Leroux 75007 Paris (tél. 01 42 73 22 69; 06 82 69 09 20; fax 01 40 56 38 51; e-mail: sbrachet sctmfb.com; www.sctmfb.com

RADIO VATICANA

Częstotliwości:
Dziennika radiowego można słuchać codziennie o godz. 16¹⁵ na falach krótkich: 5890, 7250 i 9645 kHz. Program wieczorny o godz. 20⁰⁰ nadawany jest na falach średnich o częstotliwościach 1467 i 1530 kHz oraz na falach krótkich o częstotliwościach 4005, 5890 i 7250 kHz.

Msze św. dla Polaków
Boissy przy kaplicy Sacre Coeur - Boissy Clary
47 av Louis Walle
II i IV - Niedziela miesiąca godz. 10.30
Triel: w krypcie kościoła św. Marcina 1, place de l' Eglise
I i III - Niedziela miesiąca godz. 11.15
Odpowiedzialnym jest: **Ks. Tomasz Sokół**
pracujący w redakcji „Głosu Katolickiego”;
263 bis, rue St - Honoré; 75 001 Paris, tel. 01 55 35 32 28.

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Ks. Jan KAŁUŻA SChr. - BRUAY	
LA BUISSIERE -	1162 euro
w tym: Zbiórka z Parafii -	287 euro
Bractwo Różańcowe Bruay - Kaplica -	260 euro
Bractwo Różańcowe Houdain -	130 euro
Bractwo Różańcowe Bruay - Miasto -	80 euro
Komitet Tow. Miejsowych Haillicourt -	155 euro
Inne ofiary -	250 euro
Polska Wspólnota w SOISSONS:	220 euro
MRUKLIK -	70 euro
MARZEC -	60 euro
WIELICZKO -	20 euro
CADET -	20 euro
KORDYLEWSKA -	30 euro
DAVID -	20 euro
Mr et Mme Roman GALBIERCZYK -	
SALLAUMINES -	20 euro
Związek Bractw Żywego Różańca we Francji -	300 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.
Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

Kursy języka francuskiego w centrum Paryża
2007/2008

ECOLE EFRA

NASZA METODA: klasyczna, jasna, aktywna i skuteczna - zapewnia solidne i szybkie nauczanie języka francuskiego. Profesorowie wysoko wykwalifikowani z dużym doświadczeniem pedagogicznym.

Zapisy cały rok: od poniedziałku do piątku (g. 9-12 i 14-18).
Tel: 01. 47. 05. 09. 29; 06. 31. 12. 91. 85;
e-mail: efra@orange.fr; http://perso.orange.fr/estfrancophone

Poziomy: - początkujący, - średni, - zaawansowany
- przygotowanie do egzaminów na wyższe studia
- francuski specjalistyczny: medycyna, prawo, handel

Sekretariat czynny: środy (17⁰⁰-20⁰⁰); soboty (10⁰⁰-13⁰⁰).
93, rue St. Dominique (wejście 4, rue Amélie) - Paris 7^{em},

La langue est le siège de l'être.

AL-ANON ALATEEN

GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOLIKÓW

AL-ANOM
jest wspólnotą kobiet i mężczyzn,
na życie których wpływa picie alkoholu
CZŁONKA RODZINY lub BLISKIEJ OSOBY.
Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.
Spotkania odbywają się
W KAŻDY WTOREK O GODZ. 20.00
w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M Concorde)
ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ
AL-ANON.
CZEKAMY NA CIEBIE!!!
T. 06 14 60 65 96; 06 75 79 03 20



17 - 23 WRZEŚNIA

PONIEDZIAŁEK 17 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Program dla dzieci 9⁰⁰ My Wy Oni 9²⁵ Program rozrywkowy 9⁵⁰ Liceum Czarnej Magii 10³⁵ Antek puka do raj - film dokumentalny 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ 17 września - Dzieci Syberii - reportaż 13¹⁵ M jak miłość - serial 14⁰⁰ Nie tylko o... 14¹⁰ Tak czy nie? - serial 15⁰⁰ Program rozrywkowy 15⁴⁵ Mieszkać w Europie - Białe miasta - reportaż 16⁰⁵ Pomorskie krajobrazy 16³⁰ My Wy Oni 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Program dla dzieci 17⁴⁰ Dzika Polska - serial dokumentalny 18⁰⁵ Świadkowie nieznanymi historii - program publicystyczny 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Wieści Polonijne 21⁰⁵ Egzamin z życia - serial 21⁵⁵ Film dokumentalny 22²⁵ Biznes z gwarancją - magazyn 22⁴⁵ Errata do biografii - Bajkopisarz 23⁰⁵ Magazyn Olimpijczy - Olimpijczycy 2008 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Misja specjalna - magazyn 0¹⁵ Sekcja 998 - telenowela dokumentalna 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 18 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie 9⁰⁰ Moliki książkowe czyli co czytać dziecku - 9¹⁰ Magazyn Medyczny 9²⁵ Kwadrans na kawę 9⁴⁵ Mieszkać w Europie - reportaż 10⁰⁵ Rodzina jak z nut - widowisko muzyczne 10⁴⁰ Ranczo - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Sportowy tydzień 13¹⁵ Warto kochać - serial 14⁰⁰ Dokument 14⁵⁵ Rozmowy na temat 15⁰⁵ Reportaż 15³⁰ Podróżnik 15⁵⁵ Zwierzowiec 16¹⁰ Magazyn Medyczny 16²⁵ Kwadrans na kawę 16⁴⁵ Moliki książkowe czyli co czytać dziecku 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie 17⁴⁰ Opowieści wiatru i morza - magazyn 18⁰⁰ Oto jest pytanie - teleturniej 18²⁵ Polska z bocznej drogi 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Polska racja - program publicystyczny 21⁰⁵ Kopciuszek - serial obyczajowy 21³⁵ Jan Nowak Jeziorański - dok. 22⁰⁵ Warto rozmawiać 23⁰⁰ Magazyn Ekspresu Reporterów 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda 23⁵⁰ Sport Telegram 23⁵⁵ Kwadrans na kawę 0¹⁵ Oto jest pytanie - teleturniej 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 19 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe przedszkole - program dla dzieci 9⁰⁰ Ostoja 9²⁵ Oto jest pytanie - teleturniej 9⁵⁰ Szansa na Sukces 10⁴⁰ Świadkowie nieznanymi historii - program publicystyczny 11¹⁰ Sekcja 998 - telenowela dokumentalna 11³⁵ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wia-

domości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Polska racja - program publicystyczny 13¹⁵ Kopciuszek - serial obyczajowy 13⁴⁰ Jan Nowak Jeziorański - dokument 14¹⁰ Duże dzieci 15⁰⁰ Magazyn Ekspresu Reporterów 15²⁵ Łącz nas Polska - felieton 15⁴⁰ Kuchnia z Okrasą 16⁰⁵ Laboratorium 16³⁰ Ostoja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domowe przedszkole - program dla dzieci 17⁴⁰ Afisz - magazyn kulturalny 18¹⁰ Sekcja 998 - telenowela dokumentalna 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Wieści Polonijne 21⁰⁵ Egzamin z życia - serial 21⁵⁵ Film dokumentalny 22²⁵ Biznes z gwarancją - magazyn 22⁴⁵ Errata do biografii - Bajkopisarz 23⁰⁵ Magazyn Olimpijczy - Olimpijczycy 2008 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Misja specjalna - magazyn 0¹⁵ Sekcja 998 - telenowela dokumentalna 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 20 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Raj - magazyn 9²⁵ Afisz - magazyn kulturalny 9⁵⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 10³⁵ Wyjeżdżam - zostają - reportaż 10⁵⁵ Magazyn 11¹⁵ Zaproszenie - Walońskie marzenia 11³⁵ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Wieści Polonijne 13¹⁵ Egzamin z życia - serial 14⁰⁰ Errata do biografii - Bajkopisarz 14²⁵ Biznes z gwarancją - magazyn 14⁴⁵ Dokument 15¹⁵ Misja specjalna - magazyn 15⁴⁰ Magazyn Olimpijczy - Olimpijczycy 2008 16⁰⁰ Na misyjnym szlaku - reportaż 16¹⁵ Trudny wiek - Trudny czas - reportaż 16³⁰ Raj - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Budzik 17⁴⁵ Wyjeżdżam - zostają - reportaż 18⁰⁵ Było nie minęło 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Z daleka a z bliska 21¹⁵ Teatr 22⁴⁰ Forum 23³⁰ Panorama - Pogoda 23⁵⁰ Sport Telegram 23⁵² Raj - magazyn 0¹⁵ Wyjeżdżam - zostają - rep. 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 21 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Program dla dzieci 9⁰⁰ Podróż za jeden uśmiech - serial 9³⁰ Polska samorządność Wileńszczyzny - reportaż 9⁵⁰ Było nie minęło 10¹⁵ Bzik kulturalny 10⁴⁵ Z daleka a z bliska 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Polska na weekend 13¹⁰ Hity satelity 13²⁵ Teatr 14⁵⁰ Polska z bocznej drogi 15⁰⁵ Forum 15⁵⁵ Ulice Kultury - magazyn 16¹⁰ Reportaż 16³⁰ Wojciech Cejrowski 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Program dla dzieci 17⁴⁰ Polska samorządność Wileńszczyzny - reportaż

Dowóz materiałów
Wywóz gruzu
Przeprowadzki

06 21 36 32 09



KATARZYNA WIERTEL BIURO TŁUMACZEŃ

polski - francuski - japoński

68, rue Saint Fargeau - 75020 Paris;

tel. 06 25 92 51 47; 01 78 67 94 09;

e-mail: kwiertel@hotmail.com

18⁰⁰ Polska na weekend 18²⁵ Hity satelity 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Na dobre i na złe - serial 21²⁵ Porozmawiaj z Haliną 22⁰⁰ Pociąg życia - film fabularny 23⁴⁰ Panorama 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Sport Telegram 0²⁰ Polska na weekend 0⁴⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁵ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 22 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁵ Porozmawiaj z Haliną 9⁰⁵ Tajemnica Sagali - serial 9³⁰ Zwierzowiec 9⁴⁵ Wojciech Cejrowski 10¹⁰ Duże dzieci 11⁰⁰ Złotopolscy 11²⁵ Pamiętaj o mnie 11³⁵ Cała naprzód - magazyn 12⁰⁰ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 12³⁰ Codzienna 2 m 3 - serial 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Dziękujemy za Solidarność 14¹⁰ Dzika Polska - serial dokumentalny 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Szatan z siódmej klasy - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Nie tylko o... 17²⁰ Pamiętaj o mnie 17³⁰ My w Finlandii - reportaż 18⁰⁰ Bzik kulturalny 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Ranczo - serial 21⁰⁵ Program rozrywkowy 21⁵⁰ Pornografia - film fabularny 23⁴⁵ Duże dzieci 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 23 WRZEŚNIA

6¹⁰ Klan(5) - telenowela 8⁰⁵ Śniadanie na podwieczorek 9⁰⁰ M jak miłość - serial 9⁴⁵ Ziarno - magazyn 10¹⁰ Serial animowany 10³⁵ Podróżnik - Bonga Afryka 10⁵⁵ Złotopolscy - telenowela 11²⁰ Pamiętaj o mnie 11³⁰ Zaczisze gwiazd 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Msza św. - kościół św. Ignacego w Gdańsku - Starych Szkotach 14⁰⁵ Bulionerzy(2) - serial 14⁵⁵ Smaki polskie - magazyn 15⁰⁵ Rodzina jak z nut - widowisko muzyczne 15⁴⁵ Dokument 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat... 17²⁵ Pamiętaj o mnie 17⁴⁰ Szansa na Sukces 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Tak czy nie - serial 21⁰⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 21⁴⁵ Program rozrywkowy 22¹⁰ Czas dla kibica - Sport 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki, - szycie na miarę
T. 01 40 11 68 62 (po 17⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

- ROZLICZENIA KSIĘGOWE FIRM INDYWIDUALNYCH;
- POMOC JĘZYKOWA. Tel. 06 64 27 98 95



Kancelaria Prawna
mec. MARTA CICHOSZ
ogólne doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim:

sprawy rodzinne, papiery pobytowe,
rozwiązywanie sporów, zakładanie i obsługa spółek,
kwestie handlowe i gospodarcze, spadki,
wypadki drogowe itp.

TEL. 01 45 55 78 68; 06 03 10 45 87
14, rue Bixio 75007 Paris



www.itatelier.eu



Praca Twojego komputera nie do końca
Cię satysfakcjonuje?

Nie możesz sobie poradzić z nowo zakupionym sprzętem lub oprogramowaniem?

Twój komputer działa za wolno?

Masz problemy z Internetem?

ZADZWON: 06 19 19 68 15, 01 48 07 81 70

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO

Zapisy na rok szkolny 2007/2008

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE

Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M^e Gare du Nord)
91, rue de Maubeuge
TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW
ul. Asnyka 10 lokal 17
Tel. 00 48 (17) 850 12 10

S.O.S KOMPUTERY

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;

- FC Polonia Paris -

polonijny klub piłkarski grający w F. F. F.
Poszukujemy kandydatów na **SĘDZIEGO PIŁKI**
NOŻNEJ (płatne 65 euro za mecz). Tel. 06 65 35 80 61.

Zespół muzyczny „ERA”

zagra wesela, zabawy itd.
tel: 06 72 43 74 49

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWON: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K.: - 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: - 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); - przy powtórzeniach - 50% ceny.
OGŁOSZENIA PAŃSTWA umieszczamy również na **STRONIE INTERNETOWEJ G.K.** (www.glos-katolicki.fr)
- dopłata wynosi 1 euro na tydzień!

VOIX CATHOLIQUE
GŁOS
KATOLICKI
N° (2242)31: 16.09.2007

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkcat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Redaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół, s. Angela, J. Piętał Sł. NSJ, s. Andrea M. Kowal SMI.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €) Czekałem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 5.9.2007.

AUTOKAREM DO POLSKI

15 LAT REGULARNYCH LINII AUTOKAROWYCH / 300 000 PASAŻERÓW

SOLKA
SERVICE**01 40 20 00 80****WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU****Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming****AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:**

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Ślubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde

Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

5 razy w tygodniu**Janosik** *Sindbad*
tel. 01 44 69 30 8023, rue Boursault - 75017 Paris, M^o RomeÉcole Privée **NAZARETH****Szkoła Języka Francuskiego**

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy - ubezpieczenie w Sécurité Sociale

01 43 03 38 33, 06 62 69 13 83, 01 43 05 83 15Association **Nazareth Famille****COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX**

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikacyjnych

z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;

- do matury francuskiej - język polski LV 213.

Zapisy cały rok.

www.nazarethfamille.fr

* **IZAK** - PRZEWÓZ OSÓB, PACZEK, HOLOWANIE
SAMOCHODÓW DO POLSKI.

Tel. 01 46 51 27 53; 06 33 39 00 15.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

Poradnia Psychologicznaprzy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M^o Nation)

tel. 01 40 09 03 43

www.copernic.frwww.copernic.waw.pl

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE
NA TANIE LINIE LOTNICZE
ORAZ NA AUTOKARY****PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji;
- wyjazdy w poniedziałki;
- dostawa do rąk własnych adresata.

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach

- tel. 01 40 09 03 43.

Uwaga!!! Od 1 kwietnia 2007

nasze biuro jest zamknięte w niedziele.

Nowe godziny otwarcia biura w Paryżu:

od poniedziałku do soboty włącznie:

od 9.00 do 17.00.

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M^o Dupleix)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism. Formalności

prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

**KANCELARIA PRAWNICZA
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
negocjacje handlowe itp. w Polsce i we Francji.**PODRÓŻE DO POLSKI*** **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ
PACZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.



O czym piszą inni

Prasoznawca

Zgodnie z przewidywaniami kampania przedwyborcza już się rozpoczęła i to w najgorszym stylu. Nie brak wzajemnych oskarżeń, pomówień, dominuje dyskredytowanie przeciwnika, głównie przy nadużyciu, jeśli tak można powiedzieć, mało cywilizowanych przymiotników. A przecież to dopiero początek. Głos zabierają również przedstawiciele świata kultury. Uwagę zwracają poglądy wychwalające rządy braci Kaczyńskich. Przedstawił je wybitny pisarz Jarosław Marek Rymkiewicz, na łamach „Plusa-Minusa” (25/26 sierpnia)

Chciałbym zapytać wszystkich ludzi, którzy żyją teraz w Polsce, czy ktoś z nich - ktoś z tych pokoleń, które są obecnie na świecie - widział kiedykolwiek Polskę zasobniejszą, spokojniejszą, bezpieczniejszą i szczęśliwszą niż teraz. Nikt nie widział... To są brednie - ta gadanina o kryzysie polskiej demokracji. Kryje się pod tymi słowami wielka pogarda dla Polaków, którzy wybrali sobie takich a nie innych polityków, a więc taki a nie inny los. Dopuszczam też niemiłą myśl, że ludziom, którzy mówią takie rzeczy, sprawia przykrość nie tylko to, że Polska jest, jaka jest, ale także to, że ona w ogóle jest - oni chyba woleliby, żeby jej nie było... Bracia Kaczyńscy muszą mieć strasznych i potężnych wrogów, ponieważ ktoś, kto pragnie, żeby w Polsce było lepiej i pragnie tu coś zmienić na lepsze, musi natknąć się na potężnych ludzi, którzy chcą, żeby było gorzej... Można oczywiście zwalczać polityczne koncepcje Jarosława Kaczyńskiego - w tym nie ma nic złego. Można nawet toczyć bój z braćmi Kaczyńskimi i z Ludwikiem Dornem, jak nazywa się to w gazetach "zimną wojnę domową" - również w tym nie ma nic bardzo złego. W Polsce nie wolno robić tylko jednej rzeczy - nie wolno szkodzić Polsce. Ci, którzy mówią, że bracia Kaczyńscy zaprowadzają rządy autorytarne czy totalitarne, szkodzą Polsce. Chcą odebrać Polsce, czyli nam wszystkim, tę wielką szansę, którą dostaliśmy, jakimś cudem, po latach niewoli... Ważne jest tylko to, że Polska jest rozpędzonym żubrem, galopującym do przodu, że historia Polaków wreszcie ruszyła z miejsca - i już nic jej nie zatrzyma. Jarosław Kaczyński wygra następne wybory.

Ciekawe są też uwagi i rady ks. prof. Remigiusza Sobańskiego, abyśmy „dowartościliśmy” takie pojęcia jak dyskrecja, powściągliwość, takt. Abyśmy, tak często używane słowo „prawda”, właściwie stosowali. Polscy politycy, raz po raz zwołują konferencje prasowe, aby uraczyć media swoją „prawdą”. Na łamach „Gościa Niedzielnego” (29 sierpnia) ks. Sobański pisze:

Jest to dość chytrze pomyślane, bo nie trze-

ba ani udowodnić prawdziwości tego, co się mówi, ani nawet zapewniać o swej prawdomówności. Po prostu, przybiera się pozę dobrodziejstwa zaspakajającego prawdy człowieka czy wręcz narodu do prawdy. Prawo wprowadź nasze, ale korzyść jego. Zamiast prawdomówności, sprytna socjotechnika. Przynajmniej atoli, że to nic nowego pod słońcem. Prawda służyła (nie tylko w polityce) jako parawan na długo, długo przed wykonycypowaniem „prawa do prawdy”... Odwołując się do owego prawa do prawdy, ktoś tam domaga się, by mu opowiedzieć prawdę o sobie: „mam prawo do twojej prawdy” - tak po prostu, z ciekawości, wścibskości, chęci osądzenia, w poszukiwaniu haka. Z jednej strony obowiązuje ustawa o „ochronie danych osobowych”, z drugiej zaś panoszy się lekceważenie prawa do zachowania własnych tajemnic życiowych.

Gościowi Niedzielnemu” (tym razem z 2 września) wywiadu udzieliła minister spraw zagranicznych Anna Fotyga. Mowa jest w nim o relacjach prawa unijnego i krajowego. Obecnie trwają prace nad traktatem, który stanie się podstawowym aktem prawnym Unii Europejskiej. Zakłada się prymat prawa unijnego nad krajowym. Minister Fotyga jednoznacznie przecina wszelkie obawy, iż Polska znajdzie się w roli unijnego kopciuszka: Nie chcemy, aby sposób umiejscowienia Karty Praw Podstawowych, jakkolwiek by on nie był, powodował, że Polsce zostaną narzucone niechciane, niepożądane przez nas normy, np. w odniesieniu do moralności publicznej. Nie dopuścimy do tego, aby wprowadzone zostały przepisy dwuznaczne.

Po udowodnieniu kłamstw b. ministra spraw wewnętrznych i administracji Janusza Kaczmarka, w sprawie jego kontaktów z najbogatszym człowiekiem w Polsce Ryszardem Krauze, wzrosły przedwyborcze notowania PiS. Na rządzącą partię głosować chce 30 % wyborców. Natomiast Liga Polskich Rodzin i Samoobrona czyli tzw. LiS, nie pójdą razem do wyborów. Andrzej Lepper, który po raz kolejny skompromitował się publicznie uznał, że z partią Romana Giertycha Samoobrona nie ma szans na minimum powodzenia. „Dziennik” (4 września) pisze:

Tym, co ostatecznie przekreśla sojusz Giertycha z Lepperem, są sondaże. Wynika z nich jasno, że LPR ciągnie Samoobronę w dół. W sejmowych kuluarach mówi się wprost: Lepper sprytnie wykorzystał Giertycha, a teraz wycofuje się z obietnic wspólnego startu w wyborach. Szef Samoobrony potrzebował wsparcia, gdy po dymisji i podejrzeniach o łapówkarstwo znalazł się w ogniu krytyki. Wtedy pojawił się Giertych, który obiecał pomoc w zamian za wspólny polityczny mariaż. Lider LPR broniał Leppera, bo liczył nie tylko na przejęcie głosów Samoobrony, ale nawet na przejęcie postów tej partii, gdyby Lepper

trafił do aresztu. Gdy Giertych przestał być potrzebny, Lepper zostawił go na placu boju razem z coraz mniej wiarygodnym Kaczmakiem. Terenowi działacze Ligi twierdzą, że Giertych ostatecznie pogrzebał ich partię.

Jeśli odbędą się wcześniejsze wybory, szef Prawicy Rzeczypospolitej Marek Jurek - czytamy w serwisie PAP (3 września) - będzie kandydował do Senatu. Marek Jurek zapowiada, że jego ugrupowanie zamierza w nowym parlamencie walczyć o większościową ordynację do Sejmu. Będzie walczyć o to, by Polacy wybierali bezpośrednio swoich przedstawicieli. Według Jurka w dzisiejszym systemie politycy są zakładnikami swoich partii, a powinno być odwrotnie: to działacze powinni mieć większe możliwości, aby móc kontrolować swe formacje i ich liderów. Marek Jurek opowiada się za zniesieniem finansowania partii politycznych z budżetu państwa. Uważa on, że dzisiejszy system tworzy pięcioletnie poczucie bezpieczeństwa, które prowadzi do demoralizacji politycznej.

Większość prasy publikuje wystąpienie kard. S. Dziwisza na temat Radia Maryja i telewizji Trwam. Pełny tekst znajdziemy w „Tygodniku Powszechnym” (10 września). Oto jego fragment: Nadszedł czas, aby - w imię odpowiedzialności przed Ojcem Świętym i Kościołem, a także przed tymi, którzy po nas przyjdą - zabrać ostateczny głos w sprawie zasadniczej, a sprowokowanej przez Radio Maryja. Nie chodzi tu tylko o samą osobę dyrektora, lecz o naszą odpowiedzialność za duszpasterstwo, które stopniowo wymyka się spod kontroli biskupów i przechodzi w inne ręce. Inaczej mówiąc: chodzi o odpowiedzialność za cały Kościół w Polsce! Nie możemy być obojętni na to, co się dzieje, i bezkrytycznie czekać na rozwój wydarzeń. Sami powinniśmy ten problem rozwiązać i odpowiednio ukierunkować! Jesteśmy na progu niebezpiecznego kryzysu - ktoś inny przejmie decydowanie o kierunku duszpasterstwa w Polsce. Chodzi o to, że coraz częściej Radio Maryja nie jest składnikiem jedności polskiego Kościoła, lecz staje się elementem przetargu oraz rozgrywek politycznych i społecznych. Ciągłe również słyszymy ciężkie oskarżenia ze strony ambasadorów i przedstawicieli dyplomatycznych różnych nacji o wywoływanie problemów narodowościowych oraz ich próby, aby wnikliwie przysięgła się problematyce antysemityzmu pojawiającej się co pewien czas na falach katolickiego przeciw radia. Zatem wydaje się, że należałoby zdecydowanie zażądać od ojców redemptorystów, aby sprawa Radia Maryja została ustawiona według myśli Kościoła i ku dobru i jedności naszych wiernych. Istnieje bowiem wielkie, a czasem nawet w tym gronie nieuświadomiane zagrożenie, że Kościół w Polsce utożsamiany jest jedynie z pozycją Radia Maryja.

FESTIVAL DE BRAY - DUNES

Osiemnasty festiwal, dwanaście zespołów, szesnaście występów, czternaście niezapomnianych dni, tysiące zrobionych zdjęć, setki megabajtów nakręconych filmów, tuzin nowych znajomości, niezliczona liczba uśmiechów, aż w końcu... wspomnienia, których nie da się ogarnąć żadną liczbą, ani ująć w jakiegokolwiek ramy.



trafi przelać swoją duszę w instrument i sprawić by żył on miłością swojego maestra. Nie wiemy czy tak samo mówi się o tancerzach, starających się podtrzymać folklor, ale coś w tym jest, bo schodząc ze sceny, patrząc na zadowolone, uśmiechnięte twarze publiczności i słysząc ich oklaski, nie czuje się zmęczenia.

Osobiście uważam, że ten wyjazd wzbogacił mnie o nowe doświadczenia, pokazując świat jakiego do tej pory nie znałam i jakiego nie poznałabym zapewne w żadnych książkach ani filmach. Powiem tak - to trzeba przeżyć na własnej skórze i zobaczyć na własne oczy, dopiero wtedy świat staje się bardziej kolorowy i bogatszy o nowe, dotąd dla nas nie znane barwy tęczy.

Dziękujemy organizatorom festiwalu za to, że mogliśmy tak wiele zobaczyć i poznać inne kul-

Litry potu, zakwasy mięśni, co tygodniowe poświęcenia na próbach, przeszło pół roku przygotowań do wyjazdu nie poszło na marne. Dziś jednak nikt z nas już tego nie pamięta. Zamiast tego w głowach kotłują się wciąż żywe wrażenia z festiwalu w Bray - Dunes.

Pobył we Francji był wspaniałymi wakacjami, ale także próbą własnych słabości i tolerancji wobec odmiennych kultur, z którymi mieliśmy okazję się zetknąć. Dzięki festiwalowi przez przeszło 14 dni poznawaliśmy nowych, ciekawych ludzi i usiłowaliśmy nie tylko w tanecznych krokach, ale i sposobie patrzenia na świat - poznać i rozumieć ich kulturę. Każdy człowiek, chociaż ma inne priorytety, pozostaje taki sam - dzięki festiwalowi zobaczyliśmy to na własne oczy.



tur. Przez dwa tygodnie bardzo wiele nauczyliśmy się o innych, ale i sami mogliśmy uczyć i to cieszy.

*Dominika Mizia,
(tancerka, uczestniczka festiwalu)*



Chociaż festiwal zakończył się przeszło trzy tygodnie temu, my nadal żyjemy jego wrażeniami, których byliśmy nie tylko naocznymi świadkami, ale i twórcami. Dopiero dzisiaj, po dwóch tygodniach niezapomnianych wspomnień, nieprzespanych nocy i odespanych szaleństw, możemy obiektywnie ustosunkować się i ocenić z własnej perspektywy cały festiwal.

Wrażenia wszystkich uczestników można by opisywać nieskończenie długo, ale chyba nie oto chodzi. Najważniejsze to zdać sobie sprawę, że podczas całej naszej podróży staraliśmy się godnie reprezentować nasz kraj i region. Nie tylko na scenie, ale i poza nią staraliśmy się przekazać namiastkę naszej miłości i szacunku do niego. Mówią, że prawdziwy muzyk to taki, który po-



w Galerii GK: zachodzi słońce przed jesienią



fot. M. T. Frankowscy

karty telefoniczne IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

Jeszcze więcej minut

	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska	1750* mn
GSM Polska	290* mn
Niemcy	1250* mn
USA + GSM	1250* mn
Włochy	1000* mn
Anglia	1250* mn
Kanada + GSM	1000* mn
Francja	1250* mn
GSM Francja	111* mn

Obstługa Klienta : 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

01 70 70 88 00 06 11 000 300

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej! **0,014^c/min**

Wybierz

0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska	Niemcy	Dania
USA +GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada +GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 OBSŁUGA KLIENTA INFORMACJE RACHUNKI I CENY 7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00 www.no-limit-telecom.com

0811 600 348*

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com